

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
 Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz gar-montowy pierwszy raz 25 kop., ka-żdy następny raz 20 kop.—Nekro-logja: za jeden wiersz 15 kop.—Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., ka-żdy następny raz 8 kop.—Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pier-wszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.—Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji”, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z urzędem łożenia podawane.

Prenumerata.
 W Warszawie: rocznie rs. 7, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za od- noszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.
 Na prowincji w Cas.: rocz- nie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwar- talnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartalach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
 Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Dziś: s. Kaliksta B. M.
 Jutro: s. Jadwigi wdowy i Teresy P.
 Niedziela: s. Florentyna Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 22.
 Zachód " " 5 " 10.

Długość dnia godzin 10 minut 48.
 Ubyte " " 5 " 54.

Wtorek: s. Wiktora P.
 Środa: s. Łukasza Ewangelisty.
 Czwartek: s. Piotra z Alkantary W.
 Piątek: s. Ireny P. i Przen. s. Wojciecha.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

W dniu jutrzejszym w kościele św. Anny (po bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9-ej zrana, odbędzie się wotywa Arcybractwa czei serca Najśladzszego N. Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników; wotywa odbędzie się przy wystawieniu N. Sakramentu.

W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 15-go b. m., przypada doroczna pamiątka św. Filomeny Panny i Męczenniczki, która począwszy od jutrzejszych już niesporów obchodzoną będzie w kościele św. Krzyża z odpustem zupełnym.

Dnia 25-go maja 1802 r. podczas odkopywań, które corocznie w Rzymie bywają dopełniane w grobowcach s. Męczenników, odkryte było ciało św. Filomeny. Kamień grobowy miał na sobie wiele symbolicznych znaków ściągających się do panieństwa i męczeństwa wspomnianej świętej. Przy szczytkach świętej znajdowało się naczynie szklanne, którego strony wewnętrzne zaschły krwią, były obwiedzione.

W pierwszych czasach kościoła krew męczenników troskliwie zbieraną i chowaną była z ich szczątkami przez pobożnych chrześcijan.

Męczeństwo św. Filomeny jest nam wiadome tylko ze znaków symbolicznych. Oto na grobowcu była kotwica, która jest wyobrażeniem nadziei ale też męczeństwa. Drugi znak jest strzała, która na grobach męczenników oznacza ich mękę. Trzeci znak gałązka palmowa umieszczona w środku grobowca oznaczająca zwycięstwo nad zafarosem katów. Niżej był gatunek bicia, którym chłostano i szarpano świętych męczenników. Dalej były dwie strzały znaki katuszy jakimi dręczono chrześcijan. Naostatek, spostrzeżono libję, oznakę niewinności i panieństwa.

Relikwie św. Filomeny są obecnie w m. Mugnano we Włoszech, dokąd przeniesione zostały z Neapolu w r. 1814.

Jutrzejszemi też niesporami rozpoczną się nabożeństwa odpustowe w kościele św. Józefa Oblubieńca M. Marji Panny na Krakowskim-Przedmieściu ku czei św. Teresy — i

W kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej ku pamiętce poświęcenia tej świątyni.

Przegląd polityczny.

We wszystkich już okręgach wyborczych do sejm pruskiego postawiono kandydatów. Stronictwa liberalne potrzebowałyby uzyskać 217 mandatów, jeżeli mają zastąpić dzisiejszą większość narodo-wo-liberalną. To też postępowcy ogłosili kandy- datury swoje w 93 okręgach, narodo-wo-liberalni w 109, a secessjonisci dawnej większości konser- watywnej czyli tak zwana „unja liberalna“ około 50. Dawaloby to z górą cyfrę, o którą chodzi; po- trzeba jednak zważyć, że w wielu okręgach współ- ubiegają się o mandat ciż sami kandydaci, jak i to że zaledwie część upatrzonych okręgów wybor- czych głosować będzie w duchu liberalnym. Zwią- szezca prowincje wschodnie (Slask itp.) nie budzą nadziei w obozie pp. Richtera, Bennigsen a i Laske- ra—mandaty tutejsze dostaną się przeważnie w rę- ce konserwatystów. Ci ostatni znaleźli potężną pomoc w organach rządowych, landratach, nauczy- cielach wiejskich i duchowieństwie, zarówno ewan- gelickim, jak katolickim. Żywioły te gorąco agi- tują w duchu konserwatywnym—a to pomimo wrze- komego niezadowolenia ks. Bismarcka, że kandy- daci i przewodnicy tego stronnictwa odważają się „mieć przekonanie“. Zdaje się, że sztuczna gwał- towność, z jaką „organa gadzinowe“ ks. Bismarcka w ostatnich czasach występowały przeciw obozowi p. Rauehhaupsta, który w swej mowie wyborczej „ośmielił się“ domagać dla stronnictwa konser- watywnego „prawa przekonania“, była tylko zręcznym, jak wszystko, co się pod godłem Warcinu układa, manewrem obliczonym na to, aby wyborców, którzy mają ambicję kierowania się wskazówkami własne- go sumienia politycznego i nie lubią pretorjanów, nawet kanclerskich, usposobić przychylnie ku „nie- zawisłym“ kandydatom konserwatywnym. Ta po- zorna „niezawisłość“, która skończy się z chwilą wyjścia nazwiska konserwatywnego z urny wybor- czej, ma być przeto przejściowym tylko wabikiem na część niepodleglejszą wyborców. Po dokonany- m akcie wyboru ghibellini ks. Bismarcka znajdują się znowu wszyscy pod sztandarem mameluctwa politycznego. Również i pewne próby kokietowa-

nia umiarkowańszych żywiołów liberalnych przez ks. Bismarcka, ów zamiar wytworzenia nowej „partji środkowej“, na której rząd by się chętnie oparł, wydają nam się raczej obliczonymi na to, aby umiarkowańszy odcień stronnictwa liberalnego powstrzymać od koalicji z nienawistnym p. Richte- rem, prorokiem berlińskich postępówców a oso- bistym nieprzyjacielem Jowisza z Warcinu.

Król Milan serbski opuszcza dzisiaj Wiedeń, aby na jacheie austrjackim popłynąć do Widdynia i ztamtąd udać się na zjazd z księciem bułgarskim do Ruszczuku. Owe, powtarzające się w ostatnich czasach zjazdy drobnych królików i książąt bał-kańskich, nabierają charakteru politycznego, zwa- szezca jeżeli zapamiętamy sobie gorące owacje, jak- kich przedmiotem był książę Mikołaj czarnogórski w Petersburgu i Moskwie, tudzież długi pobyt króla Milana serbskiego na ziemi austrjackiej a zwłaszcza w Wiedniu. Wytworzył się jak powyższe fakta stwierdzają, pewien dla ślepych widoczny rozłam politycznych dążeń i prądów na półwyspie bałkań- skim. Podczas gdy ks. Mikołaj otrzymał w Peters- burgu namaszczenie polityczne na sprzymierzeńca, co znaczy innemi słowy, przyjął imieniem Czarno- górze misję, jaką posiadał niegdys Piemont przed zjednoczeniem Włoch, król Milan szuka równocze- śnie oparcia o Wiedeń i zawiera moralny sojusz z potężnym sąsiadem habsburskim. W razie wybuchu nowego przesilenia na półwyspie bałkańskim, oby- dwa wielkie mocarstwa, których interesa zdają się dzisiaj krzyżować na gruncie południowo-słowiań- skim, znajdą w książątce czarnogórskim i króliku serbskim dwa wygodne narzędzia, dwa patryjoty- czne sztandary, z których każdy będzie usiłował wypisać na sobie czytelnymi głoskami wielką ideę niepodległości słowiańskich plemion półwyspu bał-kańskiego. Ze za ks. Mikołajem stanie murem wo- jowniczy lud ek czarnogórski, to pewna; czy zaś serbsko-austrjacki sztandar króla Milana skupi pod sobą patryjotów serbskich, to jeszcze pytanie, pomi- mó tego, że rozbita falanga p. Risticza liczy dzisiaj zaledwie sześć głosów w skupeczynie, i że „austrjacki“ p. Piroczanae rozporządza ogromną większością w izbie, a zatem przypuszczalnie i w kraju. Większość ta idzie szlakiem austrjackim dzisiejszego prezesa

28)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASOW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I.

(Dalszy ciąg.)

Stał przy niej, chwytal ją za ręce, okrywał je po- calunkami, i mazał, bo wobec śmierci i nieodwołane- go — na zawsze! — niema słów coby pocieszyć zdołały.

Długa chwila upłynęła, w tem niemem oczekiwa- niu. Rolina miała czas przyjść do siebie, zwycię- żyć wrażenie, przypomniać sobie obowiązek rato- wania się.

Zerwała się z siedzenia ocierając lez resztki, za- czerwieńione ale płonące ogniem wielkie swe oczy czarne, wlepiła w Bronisza, i obie ręce drżące wy- ciągnęła ku niemu.

— Stachu—zawołała głosem przerywanym lka- niem—oto masz przed sobą nieszczęśliwą sierotę... więcej niż sierotę, kobietę opuszczoną, zgubioną... bez wiary w sercu, bez nadziei, bez sposobu do ży- cia, bez przyjaciół, bez rodziny... Stachu — ratuj mnie, tyś mi jeden pozostał!

Wzruszony, Bronisz przyklęknął przed nią:

— Ty wiesz—zawołał—że pierwszą w życiu cię kochałem i miłość ta będzie moją ostatnią. Mów, rozkazuj, co tylko jest w mocy mojej uczynię.

Rolina stała chwilę z oczyma wlepionymi w nie- go, całą siłę wzroku swego czarodziejskiego spotę- gowała, aby swą ofiarę uczynić posłuszną.

— Potrzebaż abym ja ci powiedziała co masz czynić?

Zatrzymała się chwilę i ciągnęła dalej głosem łą- godnym.

— Mam jednego ciebie, jednego ciebie kocham! Jestem twoją! bierz mnie, idźmy do ołtarza...

Bronisz wstał zalamując ręce.

— Rolino!—zawołał—wiesz że ojcu słowo dałem, iż bez jego zezwolenia żenić się nie będę; słowo uczciwego człowieka jest jak przysięga święta. Słowa tego ja złamać nie mogę! Nie wymagaj po- mnie... Przysięgam ci miłość i zachowam ją—nie ożenię się nigdy, będę czekał, będę się starał na- kłonić ojca, ale ślubu bez jego wiedzy wziąć nie mogę.

Pulkownikówna cofnęła się parę kroków, brwi się jej ścięgały.

— Pamiętaj—rzekła—że mnie wprzód przysię- gałeś mż ojcu, tej przysięgi dobować powinienes. Oddałam ci serce... rachowałam na ciebie...

Ślub możemy wziąć potajemny, nikt oprócz nas wiedzieć o nim nie będzie. Ofiary takiej nie uczyni- labym dla nikogo,—tobie ufam, zgodzę się nawet na to...

Zbladł Stach przejęty moeno, zawahał się, wyra- zów mu i myśli zabrakło, zdawał się już chcieć ule- dz tej pokusie szczęścia.

— A! nie—zawołał nagle—nie, ślub potajemny tobieby uwłaczał, a byłby krzywoprzysięstwem

względem ojca. Słowa złamać nie mogę jemu, ale nie złamię danego tobie. Zostanę ci wiernym.

Rolina która czekała i spodziewała się innej od- powiedzi, stanęła cała w płomieniach z gniewu. Rękę wyciągnęła jakby go chciała odepchnąć i rzu- ciła się na kanapę, oczy tułac w dłoń.

— A! tyś mnie nie kochał nigdy—krzyknęła—nie kochasz mnie! Nie znasz co miłość! nie masz serca! Kamienny, lodowy człowiecze. Ja gotowam do największej ofiary jaką kobieta uczynić może, ty dla mnie nie chcesz poświęcić! Jesteś dzie- ckiem abys nie miał prawa sobą rozporządzać? Nie jestże to tyranja ta władza ojcowska, która dziecię czyni niewolnikiem. Nie oburza-ż to!

Rozplakała się, wśród lkań wyrwały się jej w yrazy potargane, narzekania, przekleństwa... I o- nisz blady, niemy stał przed nią jak na mękę... To cierpienie jej przejmowało go, lękał się ule- dz mu i słowo złamać.

Począł głosem drżącym:

— Nie obwiniaj mnie! Życie bym dla ciebie dał, ale czei mojej—nie mogę. Nie miałabyś dla mnie szacunku, ja sam pogardzałbym sobą, stałbym się kłameką nikesemnym...

Nie! ty żadać nie powinnaś wiarołomstwa od te- go który się ma zwać mężem twoim. Wszystko co mam ci oddam... będę ci wiernym, rozporządza- j mna... nie żadam od ciebie żadnej ofiary.

— Nie kochasz mnie! nie kochasz!—placząc wię- ciej z gniewu niż z żalu przerwała Rolina.—Nie nie chcę od ciebie; pragnęłam tylko serca, chciałam szczęścia dla nas obojga... Odrzucasz je... Idź- idź! i nie zbliżaj się więcej do mnie. Rozstańmy się na wieki!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ministrów serbskich, dopóki Austria trzyma w zawiązaniu drażliwą sprawę stanowczą aneksji Bośni i Hercegowiny. Czy p. Piroczanac utrzyma w karności swą drużynę parlamentarną z chwilą, gdy ideał wielkoserbski wezwania obu tych prowincyj do królestwa wstąpi w fazę stanowczego zamroczenia się, gdy Austria, parta koniecznością polityczną datującą od kongresu berlińskiego wyrzeknie, słowem aneksji—to jedno z pytań, które dopiero przyszłość rozstrzygnąć się ośmieli.

Głos wbrew zaprzeczeniom tyłu i tak energicznym utrzymuje swą wieść o zamierzonej przez opozycję serbską detronizacji króla Milana i powierzenie korony małoletniemu księciu Aleksandrowi pod opieką regencji. Byłoby to prawdopodobnym, gdyby *Głos* wybrał rejentem Risticza, a nie Piroczanaca. Projektowane małżeństwo księcia bułgarskiego z młodszą córką księcia czarnogórskiego, która odebrała wychowanie w Petersburgu—wchodzi też harmonijnie w poczet kombinacji politycznych, których przedmiotem jest półwysp bałkański.

Daily News zaprzeczają wieściom, rozgłoszonym przez *Times*, jakoby znalazły się dokumenty stwierdzające współwinę Arabiego baszy w rzeziach Aleksandryjskich. Wiadomo, że *Daily News* są półurzędowym organem rządu angielskiego. *Central News* donoszą, że adwokaci angielscy Napier i Eva zgłosili się z gotowością przyjęcia obrony w procesie Arabiego, na co rząd angielski uczynił uwagę, że proces toczy się na gruncie praw egipskich, nie zaś przed trybunałem mieszczącym, że obrona przeto nie może być podjęta przez prawników angielskich.

Br. Z.

Listy włoskie.

Turyń w początku października.

Dziwną ironją losu armaty Armstronga zagrały jakby przegrywkę do kongresu członków instytutu międzynarodowego prawa, który odbył się w Turynie jednocześnie z... kongresem włoskich ogrodników podczas narodowej wystawy ogrodniczej..

Cóż powiedzieć o kongresie prawników?

Oto chyba, iż pośród czterdziestu kilku członków i powag takich jak prof. de Martens z Liège, adwokat Saripulos z Aten, minister belgijski Jacquemyns z Brukseli, pp. Rivier, Moynier, Leveleye (aż czterech) z Francji, prof. Neumann z Wiednia, Komarowski profesor uniwersytetu w Moskwie i tylu innych prawników z różnych stron Europy, nie dostrzegłem ani dopytałem się nikogo... choćby historycznego sędziego z Osieka...

Interesowanych czytelników w przedmiocie rozpraw na kongresie odsyłam do „*Annuaire de l'Institut de droit international*”; nadmienię tylko, iż następny kongres odbyć się ma w Monachjum, w pierwszy poniedziałek września przyszłego roku.

Co do wystawy ogrodniczej streszczę się w dwóch słowach: była wspaniała, co wcale nie zdziwi każdego kto zna niebo Italii i jej ziemię. Ogólne zaś zamiłowanie do kwiatów i do korzystnej hodowli jarzyn i owoców, tak żywo wyudatnione na wystawie, przekonały mnie, że niebo i ziemia nie stanowią absolutnych warunków do otrzymania zdumiewających okazów włoskiego ogrodnictwa, lecz że koniecznymi są umiejętność i praca. I dlatego tem skwapliwiej zaznaczam, iż pod względem tych ostatnich krajowa nasza polska pomona—nie powiadam flora—stoi wyżej od pomony włoskiej.

Nasze jarzyny ogrodowe—mówię tu o produktach ziemi, a nie warszawskiego bruku—są bez porównania lepsze. Litewskie owoce i ukraińskie trzestnie są nieporównane. A pocziwe małgorzatki, rumiane panny, soczyste pomarańczówki, smaczne sapieżanki, któż je tu zna i ceni?

Nie chcąc jednak nadużywać uwagi czytelnika drobnymi szczegółami wystawy jak i o kongresie ogrodników dodam jednak *ad usum* zarządu muzeum pszczolniczego istniejącego—o ile wiem z *Kurjera*—na Koszykach, iż na wystawie narodowej Italii znajdował się jeden tylko ubogi składzik miodu, jednego tylko producenta z Wenecji; około 50 słoików kilku gatunków miodu wcale nieapetycznego i kilka cegiełek wosku stanowiły smutny okaz upadłego przemysłu!

O przyjęciu członków obu kongresów na dworze przez książąt Tomasza genueńskiego i Eugenjusza di Carignano, jako przedstawicieli króla Humberta, będącego podówczas z księciem Amadeuszem na manewrach; jak również o przyjęciu ich przez obywateli miasta nie chcę mówić, gdyż musiałbym powtórzyć niektóre ustępy ze znanych czytelnikom sprawozdań o poprzednich kongresach artystów i higienistów; jak te, tak i tamte były gościnne, świetne i serdeczne.

Spieszniej mi natomiast do przesłania wam choć-

by słów kilku o powodzi, jaką biedne Włochy tak srodze nawiedzone zostały.

Szalała ona zwłaszcza w Lombardji, Wenecji i w ogóle w miejscowościach lewej niziny dolnego Po i okolic wpadających rzek, jak Adda, Aglio, Ticino, Adyga i inne. Klęski są nie do opisania. Wsie i miasta całe pod wodą. Belluno, Vicenza, Rovigo, Treviso, Werona, Padwa i inne omal nie zniszczone całkowicie...

Nie nie zdołało powstrzymać rozszalałego żywiołu. Rwały się groble i pękały tamy, mosty płynęły wraz z falą wzburzoną, chłonąca wszystko co się tylko pochłonać dało. Była chwila, w której w połowie Włoch komunikacja przerwana została...

Czyż opisywać jeszcze nędzę biednego ludu? Ileż walk wrzało o pieczę bezpiecznego miejsca, o kawał chleba? Ratował kto mógł i czem mógł, chociaż gdyby nie pomoc wojska, katastrofa stałaby się stokroć groźniejsza.

Z tego względu Italja słusznie dumna jest ze swojej armji.

Szczególną zaletą włoskiego wojska, i nie myślę się twierdząc jedynie wojska, jest jego obywatelskie poświęcenie się w ogólnych klęskach, jak powódź, cholera i pożary; ten heroizm to wydatny rys włoskiego *esprit de corps*, tem więcej godny uznania, iż jest dobrowolnym.

Na pierwszą wiadomość o przerażającym wybruku natury posypały się wnet soldowe, skudowe i dukatowe składki. W miarę rosnącego nieszczerstwa poczęto wysyłać ze wszystkich stron transporty żywności i wszelakich rzeczy. Z Turynu np. odchodził codziennie wagon, wyładowany bielizną, odzieniem, obóciem, pościelą itd. i jadem. Wyznanie, stan, pleć, rasa nie znalazły różnic w dziele miłosierdzia publicznego...

Oby się taka miłość bratnia zawsze i wszędzie świeciła!

A teraz, na zakończenie, *un mot pour rire*, jak powiedziałby *Figaro*, oto JEks. p. komandor Correnti, znany miłośnik dziejów polskich, nie znając naszego języka, polecił przetłumaczyć na włoskie przedmowę i spis treści rozdziałów pewnego polskiego dzieła historycznego.

Przekład ten dostał się do rąk moich, jakoż z zajęciem przerzucić poczęłem jego karty...

Czytam, czytam i oczom własnym nie wierzę...

Oto przykład jak się z zadania swego wywiązał tłumacz:

„Sondując ranę do dna” znaczy tu „*se giudicando il giorno dalla mattina*”—rzeź humaniska figuruje jako „*macello umano*”...

I tym podobnie.

I tego dzieła, dowodzącego nieznamomości zupełnej języka ojczystego, dokonał... nasz ziomek!

T. Zahorowski.

Przeciw obłąkaniu.

Zadca gałęzi medycyny nie uległa w ostatnich czasach tak radykalnemu przewrotowi, jak psychiatria...

Możnaby nieomal powiedzieć, iż jest ona dzieckiem naszego dopiero wieku, który długo zdobywał tę napozór prostą prawdę, że obłąkanie nie jest chorobą duszy, jak mniemano dawniej, ale takim samym jak i wszystkie inne choroby, cierpieniem organizmu ludzkiego.

Tą zmianą pojęć o samej istocie choroby tłumaczy się zmianą środków używanych przeciw niej dawniej i teraz. Zakłady, w których dawniej zamykano obłąkanych, nie różniły się wiele od więzień, i tak samo jak tamte nie stawiły sobie innego celu nad odjęcie obłąkanym możliwości szkodenia sobie lub innym. Nieszczęśliwy, który się tam raz dostał, zazwyczaj spędzał już w zakładzie dni swoje aż do końca życia, a o uzdrowieniu go nie było i nie mogło nawet być mowy. Przerażający, pełen strasznej grozy widok takiego więzienia dla obłąkanych przedstawił mistrzowski pędzlem Hogarth w znanym powszechnie obrazie.

Badanie chorób umysłowych z pomocą anatomji, fizjologii, patologji i chemji organicznej wprowadziło psychiatrję na nowe tory. Poznawszy naturę samej choroby, medycyna wynalazła niebawem rozmaite środki lecznicze, usuwające zupełnie lub przynajmniej łagodzące znacznie doniosłość złego. Leczenie chorób dziś jest możebnem, a byłoby niezawodnie jeszcze skuteczniejszym, gdyby można rozszerzyć więcej zdrowych pojęć o tego rodzaju chorobach, ich przyczynach i powstawaniu i gdyby częściej a jaknajwcześniej szukano pomocy i ratunku tam, gdzie je najprawdopodobniej znaleźć można, t. j. w specjalnych zakładach leczniczych.

Zadanie psychiatrji zaczyna dziś sięgać już dalej; dąży ona do tego, aby wynaleźć środki zapobie-

gawcze przeciw szerzeniu się i rozwojowi chorób umysłowych.

Jak zaś obszerną jest sfera działania psychiatrji, o tem przekonywają, na statystycznych badaniach oparte dane, z których dowiadujemy się, że w Królestwie polskiem przypada przeciętnie 1 chory na 1,492 mieszkańców, czyli, że w ogóle w kraju naszym mamy 4,691 chorych; stosunek ten w innych krajach przedstawia się jeszcze gorzej niż u nas, gdyż w Angli, we Francji i w Niemczech przypada jeden chory na 400 mieszkańców, a w Szwajcarii są kantony, jak np. aargauski, gdzie stosunek ten wyraża się jak 1 do 154.

Niema już dziś, jak powiada dr Rothe w sprawozdaniu z czynności lekarskiej w warszawskich zakładach dla obłąkanych za rok 1881, najmniejszej wątpliwości, że obłąkanie, tak samo jak i każda inną niemoc organiczną, leczyć można, dowiedzioną też jest rzeczą, że choroba ta tem jest łatwiejszą do uleczenia, im wcześniej pacjent poddany zostaje racjonalnej kuracji; jestto pewnik stwierdzony przez statystyki szpitalne wszystkich bez wyjątku zakładów. Na skuteczność kuracji ma wpływ niemający znajomości przyczyn choroby. Z tego też powodu niemalej wagi rzeczczą dla lekarza jest dokładna informacja co do warunków fizycznych i moralnych, wśród których obłąkanie objawiać się zaczęło, a tu znów tylko największa ilość spostrzeżeń i danych może dostarczyć wstępu do wysnucia zasadniczych wniosków nie tylko co do sposobu leczenia choroby już istniejącej, ale również co do środków, jakie przedsiębrać należy, celem zapobieżenia jej wywiązanu się.

Z tego wszystkiego, co przytoczyliśmy tutaj w treściwem skróceniu, dr Rothe wyprowadza dwa praktyczne wnioski i postulaty.

Przedewszystkiem tedy pragnie, aby obłąkani dostawiani byli do zakładów natychmiast po dostrzeżeniu objawów choroby umysłowej. Wykazy szpitalne dowodzą, że w zakładach warszawskich na 684 pacjentów 53% należy do kategorii nieuleczalnych, z chorobą zadawnioną, a reszta dopiero przedstawia niejakie widoki uleczenia. Drugim życzeniem, wyrażonem przez autora broszury, jest prowadzenie w zakładach statystycznych ksiąg z zaznaczeniem w niej co do każdego chorego danych, mogących mieć wpływ na wywołanie choroby i jej kierunku. Ta ostatnia kwestja, wkraczająca już w dziedzinę specjalnie lekarską, skuteczniej podjęta być może i powinna przez pisma medycynie poświęcone.

Namiast zdrowe pojęcia o naturze choroby i o pożytku, jaki dotkniętemu chorobą przynieść może wczesne oddanie go w ręce i pod opiekę specjalisty lekarza, szczepić mogą i powinni wśród ludu wszyscy, którzy z ludem jakakolwiek styczność mają i wpływ nań wywierać mogą.

Dr.

Z tajemnic naszego handlu.

Zanim przystąpimy do uwag ogólnych, jakie następują z powodu sprawy St. Dwernickiego, roztrząsanej na ostatnim posiedzeniu II-go wydziału karnego, której początek podaliśmy w numerze wczorajszym naszego pisma pt. „Niezwykła sprawa”, winniśmy przedewszystkiem zakończyć przebieg śledztwa i rozpraw sądowych.

Po p. Jabłonowskim badano następujących świadków.

Adw. Antz dostarczył wiele szczegółów interesujących do charakterystyki operacyj wekslowych podsądnego i... przypomniał smutną sprawę upadłości firmy Mieczkowskiego. Świadek był syndykiem masy. Dwernicki został podówczas aresztowany i przez 10 miesięcy osadzony w warszawskim areszcie dłużników. W masie listów Dwernickiego, które zostały wtedy załączone do aktów sprawy, a których liczba dochodziła do 3000, były i listy hr. Potockiego, lecz nie nieznaczące.

Po krótkim przesłuchaniu adw. Poznańskiego zeznał p. Ruszczykowski, urzędnik kancelarji hr. Potockiego.

Gdy zakwestjonowano weksle, przez Dwernickiego sprzedane jakoby na rzecz hr. Potockiego, p. Ruszczykowski wraz z p. Jabłonowskim udał się do podsądnego. Ostatni, dowiedziawszy się o co rzecz chodzi, zmieształ się. Nie spodziewał się tak wczesnego powrotu hrabięgo. Prosił o pozostawienie mu 24 godzin, wreszcie cztery godziny do uregulowania sprawy...

P. Jabłoński pozostał w mieszkaniu, p. Ruszczykowski udał się do komisarza cyrkułu; w nieobecności jego Dwernicki zwrócił panu Jabłońskiemu 1700 rs. w listach zastawnych Tow. kred. ziemskiego.

Świadek stwierdził zeznania poprzednie; hr. Po-

tocki m. wydawał weksli *in blanco* osobom do tego nieupoważnionym, tj. stojącym po za kancelarją, z Dwernickim zaś stosunków nie miał żadnych.

Służący hrabięgo, Miatkowski, zaświadczył, iż Dwernicki przyniósł list do hrabięgo, gdy tenże był za granicą, z prośbą o niezwłoczne doręczenie go po powrocie tegoż.

Służący zaś Dwernickiego, Kliński, również potwierdził, iż często chodził do pałacu p. Potockiego dowiadywać się o terminie powrotu tegoż. Podałby niejednokrotnie odbywał się do świadka, że „hrabia postawił go na nogi“, dźwignie z upadku materialnego... W ostatnich czasach Dwernicki prowadził życie skromne, prawie ubogie. Świadek pozostawał u niego przez lat 8, do czasu pierwszego aresztowania.

Zeznania pp. Mieczkowskiego i Pohoreckiego wzbudzały przykre wrażenie. Nie dziwnego... Operacje wekslowe Dwernickiego sprowadziły ich bankructwo. A operacje to były ciekawe! Dwernicki pożyczal im pieniądze, pochodzące od osób wysoko utytułowanych. Przed terminem wypłaty weksli nie brał i nie żądał gotówki, lecz nowych weksli, przyczem stare nie były niszczone... Ztąd powstało mnóstwo zobowiązań, tak iż w chwili żądania realizacji było niemożliwym ich uregulowanie.

Tak padła ofiarą nieostrożności lub... zbyt zgubnych pomysłów finansowych Dwernickiego fabryka Mieczków i majątek p. Pohoreckiego.

Charakterystyczne były zeznania bankierów drobnych i wekslarzy.

Stanoło ich pięciu: pp. Hertz, Faltenberg, Folman Salomon, Helbisz i Markus Araten. Aż pięciu w jednej sprawie! Już sama obecność tych osób dawała świadectwo o naszych stosunkach kredytowych i przekonywała o szeroko rozwiniętych operacjach wekslarzy, którzy na braku kapitału opierają swe dochody i egzystencję.

Wszyscy ci świadkowie zeznali, iż przyjmowali od Dwernickiego weksle z podpisem hr. Potockiego wiedząc, że weksle takie kursują i jako dobrze procentujące mają popyt. Lecz... żaden z nich wekslu z podpisem hrabięgo nigdy nie widział! Opinia więc o zdolności kredytowej podpisanego była dla nich wyłączną rękomią.

Oprócz powyższych, badano jeszcze dwóch świadków pp. Stodulskiego i Majewskiego, którzy nic nowego do sprawy nie dodali.

Następnie pan sekretarz odczytał zeznanie nieobecnego świadka p. Stanisława Pagowskiego, jakie tenże zrobił u sędziego śledczego.

P. Pagowski, pełnomocnik hr. Potockiego, spotkał się na wsi z p. Jabłońskim i tu dowiedział się o istnieniu weksli hrabięgo, przez Dwernickiego sprzedawanych. Wiadomość ta uderzyła go. Znajac bowiem dokładnie interesy hrabięgo wiedział, iż tenże żadnych weksli za pośrednictwem Dwernickiego nie zbywał. Oświadczył więc zaraz p. Jabłońskiemu, że będące w jego posiadaniu weksle uważa za fałszywe.

Po powrocie z Galicji, hr. Potocki przypuszczenia te ugruntował, oświadczyjąc wprost p. Pagowskiemu, że z Dwernickim stosunków nie ma; ztąd powstała znana nam już interwencja p. Ruszczykowskiego.

Nie stawilo się z powodów uzasadnionych dwóch jeszcze świadków, pp. Florjan Niewiarowski i Roman Porosiński, lecz zeznań ich nie czytano.

Po przesłuchaniu świadków przyszła kolej na ekspertów.

Sąd zadał im dwa pytania: 1) czy podpis na 7 wekslach kwestjonowanych jest fałszywy i 2) jeżeli jest nim, czy sfalszował go Dwernicki?

Eksperti w liczbie sześciu jednomyślnie stwierdzili, że podpisy na wekslach są sfalszowane—jako dowód, podali okoliczności następujące.

Na wszystkich 7 wekslach brak liter *hr.*, używanych stale przez hr. Potockiego, jak o tem przekonano 10 innych weksli, jako materiał dla porównania do sprawy załączonych. Weksle zakwestjonowane eksperci podzielili na dwie kategorie. Do pierwszej zaliczono 4 weksle, na których podpis z całą ścisłością matematyczną odpowiada podpisowi hrabięgo na liście francuskim, będącym w posiadaniu Dwernickiego, do drugiej zaś trzy weksle z podpisem, wzorowanym na liście polskim, również u pod sądny będącym. Dwernicki bowiem posiadał dwa te listy bez daty, z których jeden francuski, właśnie nie zawiera w podpisie dwuzgłoski *hr.*, często przez hr. Potockiego w korespondencji prywatnej opuszczanej. Podobieństwo pomiędzy temi podpisami jest tak uderzające, że każda litera nazwiska na wekslu wpada z literą podpisu na liście, jeżeli oba papiery wziąć pod światło.

Stwierdzając jednak fałszywość wekslowego podpisu, eksperci zważali się w daniu stanowczej odpowiedzi na drugie pytanie, dowodząc, że nie są w stanie zaopiniować, czyli podpis ten sfalszował Dwernicki. Skonstatowano wszakże znaczne podobieństwo w charakterach pisma Dwernickiego i hr. Potockiego.

Po ukończeniu śledztwa sądowego o godzinie 3 1/2 po południu, przydujący za zgodą stron zawiesił posiedzenie do godziny 6 1/2 wieczór.

Sesja wieczorowa otwarta została przemówieniem krótkim lecz treściwym prok. Ellenboga, który w streszczeniu powtórzył rezultaty ogólne śledztwa sądowego, żądając w końcu zastosowania kary z art. 1692 k. k.

Wprawdzie sprawa Dwernickiego dostarczała bogatego materiału do uwag nad stosunkami ekonomicznymi, a głównie handlowymi w kraju naszym, lecz pan Ellenbogen z materiału tego nie korzystał.

Rozprawy sądowe zakończył adw. prz. Glücksberg, którego mowa trwała blisko 1 1/2 godziny.

Obrońca nie opuścił nic, co mogłoby się przyczynić do uniewinnienia podsądnego, tak, iż częstokroć schodził na grunt hipotez i argumentów, z niewyjątką — przynależny — logiką rozwiniętych, lecz nie zawsze zgodnych z gruntem obiektywnym sprawy.

P. Glücksberg uderzał głównie na bezzasadność głosu publicznego, opinii w ogóle, która też i Dwernickiego stanowczo potępiła, zwracał uwagę na częste bankructwa ludzi, którzy bez znajomości stosunków kredytowych rzucają się do operacji handlowych, przenosząc na nasz grunt poglądy za granicą wyrobione, wskazywał wreszcie na powszechny dziś prąd do znacznych zysków tanim kosztem.

Uwagi te bardzo słuszne, które niejednokrotnie i my wypowiedzieliśmy otwarcie w licznych artykułach, lecz chyba nie osoba Dwernickiego mogła je wywołać...

Podsądny, to wcale nie dziecię wieku, nie ofiara tych błędnych dróg, po jakich dziś krążą nasze stosunki handlowe...

Do podobnego wniosku upoważnia nas decyzja sądowa w tej niezwyklej sprawie.

Sąd bowiem, po półgodziennej naradzie, późnym już wieczorem, ogłosił wyrok, skazujący Dwernickiego na osiedlenie w gubernji tomskiej i pozbawienie wszelkich praw stanu, z prawem podania prośby o łaskę Najwyższą co do tego ostatniego punktu.

Chętnie przyznajemy w tem miejscu, że o ile śledztwo sądowe, tak boleśnie dotykające jednej z naszych ran społecznych, musiało w każdym myślącym słuchaczu wywołać smutne refleksje, o tyle też cieszyliśmy się, że sprawa Dwernickiego tak mało zgromadziła słuchaczy.

Oprócz bowiem dość licznej gromady prawników, na pustych ławkach widzieliśmy przeważnie t. z. w języku sądowym „gości przysięgłych“, którzy stale wszystkim sprawom i wszystkim sądom dostarczają słuchaczy, więcej obecnych ciałem niż umysłem.

Słuchać tajemnie zakulisowych operacji handlowych i wyrafinowanego szwindlerstwa, oraz samemu zdawać sobie z tego sprawę, samemu brudny ten materiał przetrwać — to sprawa bardzo niebezpieczna — natura ludzka skłonniejsza jest do zbroczenia na pochylą drogę, niż do wytrwania na prostej...

Sprawa Dwernickiego nasunęła nam kilka uwag, któremi podzielimy się z czytelnikiem.

Przedewszystkiem, przekonywa nas ona, na jak nietrwale podstawach spoczywa nieraz handel.

Rzucili się doń ludzie, bądź majątni, bądź inteligentni, lecz tak jedni, jak drudzy mierzą nasze stosunki skalą zagraniczną. To też zwykle rachuba ich zawodzi i co za tem idzie, prowadzi do obmyślenia środków skuteczniejszych, lecz... ryzykownych. Tanieznajomością, taniepraktycznością lub niefachowością — wszystko jedno, jak nazwiemy tę wadę — da się tylko objaśnić masa bankructw i upadłości, podkopujących normalny rozwój stosunków ekonomicznych.

Jako znającym zagranicę ludziom tym zdaje się, że u nas kredyt posiada już tę siłę wytwórczą, jaka w innych krajach powołuje do życia wiele przedsięwzięć! Przez krótki przeciąg czasu energiczniejszym udaje się uruchomić znaczniejsze kapitały, szczególnie, jeżeli posiłkują się przy tem takimi, jak Dwernicki, środkami. Wszak i ten człowiek przebył zaznaczone dwa szczeble kariery handlowej. Najpierw, jako zamożny i chętny do przedsięwzięć, brał czynny udział w życiu handlowem. To były pierwsze kroki i te należą do jego działalności ekonomicznej. Zawiodły go... przerachował się... i tu już zaczyna się kronika jego czynów kryminalnych.

W samem więc zaraniu naszego handlu przychodzi nam już notować tak smutne fakty, jak sprawa Dwernickiego!

Człowiek ten jeszcze przed kilku laty prowadził milionowe operacje, a dziś?...

Lecz wczorajszy proces uderzył jeszcze w milezą-

ca dotąd strunę szwindlerstwa, jakie już i na naszym gruncie zaczyna widocznie zapuszczać korzenie...

Wyrok sądu upoważnia nas do otwartości.

Oto sprawa Dwernickiego dała dowód, że są u nas ludzie, którzy na podstępem wyzyskiwaniu cudzej firmy, dobrego imienia zakładają fundament swego losu pomysłów. Wszyscy wekslarze niezbyt poważnego autoramentu, jakich widzieliśmy podczas śledztwa sądowego, przyznali, że weksli z podpisem hr. Potockiego sami nie widzieli. Oni tylko słyszeli, że weksle takie mają powodzenie w obiegu! To już im wystarcza, dla przyjęcia nowych weksli z tyle korzystną firmą.

Wszystko więc sprzyja zrealizowaniu zamiarów Dwernickiego. Lecz każde nadużycie, a tembardziej handlowe, długo w tajemnicy pozostać nie może... Oby smutny los skazanego wczoraj był przestrogą dla innych!

Nam potrzeba nie ryzykownych i olbrzymich przedsięwzięć, bo na to nie wystarczą nasze środki kredytowe i materialne w ogóle, lecz pracy cichej, a wytrwałej. Przez nią dopiero możemy z czasem dojść do takich zasobów, jakich dziś jeszcze nie posiadamy. Próby zaś przedwczesnego wywoływania tego, co jeszcze nie istnieje, to prosta droga do humbugów handlowych, sprowadzających przedź lub później groźną katastrofę na głowy nieopatrznych...

X

Babka prasy niemieckiej.

Tytuł taki śmiało nadać można jednej z najstarszych i najpoważniejszych gazet niemieckich, która w ciągu całego prawie stulecia umiała utrzymać swą niezachwianą godność i równowagę, a bardzo często za wyrocznie uchodziła w kwestjach politycznych i literackich.

Gazetą tą jest znana w najszerszych kołach *Augsburger Allgemeine Zeitung*.

Powstała ona w wielkiej epoce literatury niemieckiej, kiedy właśnie błyszczały blaskiem genjuszu takie gwiazdy jak Goethe i Schiller, który nawet był niejako ojcem chrzestnym gazety.

Stary, a tyle w dziejach niemieckiego wydawnictwa zasłużony Jan Fryderyk Cotta, księgarz z dziada pradiada, choć z powołania prawnik i adwokat, wpadł na myśl założenia dziennika w Tybindze i rozpoczął z autorem „Zbójców“ układy o objęcie redakcji; Schiller wszelako czuł dobrze, że to nie dla niego pole do popisu, że Pegaz jego nie ma w swych żyłach ani jednej kropli krwi pospolitego bronowłoki i że nie potrafi chodzić w zaprzęgu.

Prasa niemiecka w owym czasie była już dosyć rozwiniętą. Od roku 1615, to jest od założenia pierwszego pisma periodycznego pod tytułem: *Frankfurter Journal*, istniejącego po dzień dzisiejszy, dziennikarstwo niemieckie rozwinęło się stosunkowo liczebnie i pod względem wpływu na czytelników zmęzniało. W łamach owych gazet zesłowiecznych, jak na przykład w takiej *Deutsche Chronik* Schuberta znaleźlibyśmy już wygłaszane zdania i poglądy, pod któremi nie jeden z najwytrawniejszych dzisiejszych publicystów i polityków mógłby się śmiało podpisać.

Allgemeine Zeitung miała też stanąć na czele ówczesnej prasy, miała być obserwatorką baczną, a nieuprzedzoną wypadków dziejowych, miała być organem inteligencji, sfer wykształconych, wyższych, potrzebujących umysłowej stawy w lepszym gatunku.

Takim chciał Cotta mieć swój dziennik, na który według przyjętej zasady nie żałował nakładu, kierując się w swych wydawniczych przedsięwzięciach tem zdaniem, bardzo trafnym, że nakładca powinien starać się o dobrych autorów, dobierać sobie dzielnych współpracowników, drukować tylko dobre rzeczy, a o honorarjum nie targować się nigdy.

Kiedy układy z Schillerem o objęcie redakcji *Gazety powszechnej* do żadnego celu nie doprowadziły, Cotta w roku 1798 powierzył wydawnictwo swoje Ludwikowi Posseltowi (1763 — zmarłemu później w oblężeniu 1804). Posselt, zapalony zwolennik idei rewolucyjnych, od początku poprowadził pismo w takim duchu, że je po kilku miesiącach władza zawiesiła, ale energiczny wydawca postarał się o nową koncesję i tego samego roku w Sztutgardzie rozpoczął wydawać swój dziennik pod dzisiejszym tytułem: *Allg. Zeitung*. Ale gazeta nie miała szczęścia, odzywała się zaudat śmiało, narażała sobie wyższe sfery dworskie i doprowadziła do tego, że gruby Fryderyk, który wówczas Wirtembergją rządził, nie chcąc opędzać się reklamom obcych dworów, wolał pozbyć się zupełnie niebezpiecznego dziennika i w roku 1803 kazal powtórnie zawiesić wydawnictwo.

Wówczas wszelako *Allgemeine Zeitung* zajmowała już tak wpływowe stanowisko, że się zaczęto ubiegać o zaszczyt udzielenia gościnności jej redakcji; zapraszano ją do Heidelbergu i do Ulmu nad Dunaj. Cotta wybrał to ostatnie miejsce i tam rozpoczął na nowo przerwane wy-

dawnictwo dziennika. W roku 1810 przeniósł go wszelako do Augsburga, gdzie przez lat 72 wychodziła już gazeta spokojnie i regularnie. Obecnie zaś z cichej, ustronnej ulicy Karmelickiej w Augsburgu, cała redakcja po raz zapewne ostatni wybrała się na nowe leże do stołecznego Monachjum, w którym już od dnia 1-go b. m. dawna augsburgerka wychodzić zaczęła.

Szczęśliwie dobierane siły i kierownictwo zapewniały gazecie tej żywotność, powagę i znaczenie w prasie europejskiej. Gorący patrioci niemieccy zarzucali dziennikowi Cotty zbytnią „powszechność”, pewien rodzaj kosmopolityzmu w traktowaniu spraw politycznych, za daleko niekiedy posuwana przedmiotowość. Gazeta miała być dla wszystkich jednak sprawiedliwą, bez sympatyj i antypatyj, bez uprzedzeń i niechęci, a jednak często z tej równowagi wypadła, zamieszczając gorące artykuły o Francji, a bardzo zimne i obojętne o Niemczech. Wogóle sprawy zagraniczne bywały poruszane z większą troskliwością, i z podniesioną temperaturą traktowane niż kwestje niemieckie.

Z objęciem redakcji przez Kolba Gustawa około roku 1826 *Allgemeine Zeitung* stała się nieco więcej niemiecką, lecz od nadanego sobie kierunku nie odstąpiła. Nie łatwa to była rzecz redagować pismo w czasie, kiedy trzeba było obliczać się z drażliwością i wymogami trzydziestu ośmiu panów (tylu bowiem władców panowało w byłej rzeszy niemieckiej), kiedy rozmaite wewnętrzne i zewnętrzne wpływy oddziaływały na dziennik, kiedy redaktor, jak sternik podczas powodzi, lawirować musiał ostrożnie, by omijać wiry i przeszkody, a jednak mieć zawsze na oku cel obrany i dążyć ku niemu bezustannie. Zasługą *Aug. Allg. Ztg.* była swoboda zdania w polityce; pismo nie było niezim organem, nie sprzedawało swych zasad i przekonań, kierowało się prawdą i na pasku cudzym wodzić się nie dało.

Temu też dziennik zawdzięczał powagę i stanowisko, jakie z czasem zajął; liczone się z jego opinią, dbano o nią i obawiano się jej nieprzychylnego sądu.

Br. Jerzy Cotta, syn założyciela gazety, siedział sobie najspokojniej w Sztutgardzie i ztamtąd kierował wydawnictwem w cichym, spokojnym, odsuniętym od gwaru wielkoświatowego Augsburgu. Codziennie atoli wysłał do redakcji listy pełne rad, wskazówek, uwag lub napomnień; często rozpaczliwe zawodził tyraidy, kiedy redakcja jego zdaniem zrobiła jakiś krok błędny, ale ze wszystkim szanował pracę i kierunek ludzi, którym pismo powierzył. Obdarzony względami króla wirtemburskiego i innych dworów, nie dał się złapać na lep pochlebstw i zaszczytów, pomijał bowiem zawsze, iż potrzebniejszą była *Gazeta* tym, co się o jej przychylności starali, aniżeli oni *Gazecie*...

Co kilka lat wydawca zjeżdżał do Augsburga na odwiedzin redakcji i zakładów swoich... Młodzież augsburska znała dobrze tę oryginalną, typową postać, wystrojoną zawsze we frak starej mody, wysokie, sztywne kołnierze i krawaty, z szpiczorką w ręce, przechadzającą się poważnie po ulicach miasta. Pan baron zwracał uwagę wszystkich augsburczyków.

Po za częścią polityczną gazety, zawsze wybornie redagowaną, obfitą w treść i zajmującą a wiarogodne szczegóły, ze źródeł dyplomatycznych zaczerpnięte, niezmiernie wiele przyczyniły się do popularności i znaczenia pisma dodatki, w których często prawdziwe perły z dziedziny literatury, sztuki i nauki znajdowały pomieszczenie. Najbardziej około redakcji owych dodatków zasłużył się Kolb, ruchliwy, energiczny, sprytny dziennikarz, który umiał zgromadzać w piśmie wszystkie najcenniejsze siły literackie i skupiać je w *Gazecie*. Dom jego stał się punktem zbornym dla najgłośniejszych pisarzy niemieckich pomiędzy r. 1840 a 1855.

Skutkiem ataku apopleksji Kolb stracił władzę w nogach i mowę, ale mimo to przez dziesięć lat jeszcze nie opuszczał redakcyjnego biurka, pracując do ostatniej chwili dla dobra pisma, z którym się żył od młodości.

Obecnie *Augsburger Allgemeine Zeitung* (która mówiacz nawiasem o nas zawsze z sympatją i szacunkiem odezwać się umiała), zmieniwszy tylko miejsce i przeniósłszy się z Augsburga do Monachjum, skorzysta zapewne jeszcze więcej na tem zbliżeniu się do ogniska życia politycznego, artystycznego i towarzyskiego.

Nie wątpimy, iż się to jaknajzupełniej powiedzie szanownej tyle instytucji.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Budżet sztabu jeneralnego ministerjum wojny na rok 1883 przewiduje wydatki w sumie rs. 3,666,406 (więcej o rs. 75,663 niż w r. b.); główne rubryki stanowią: 1) utrzymanie sztabu jeneralnego — rs. 488,773, 2) utrzymanie dowodzących wojskami, ich pomocników i sztabów okręgowych — rs. 1,183,064, 3) utrzymanie zakładów naukowych — rs. 174,219, 4) ćwiczenia i zapomogi dla różnych stopni zarządu wojskowego — rs. 1,351,162, 5) prace topograficzne — rs. 250,867.

— W ośnośnych sferach podjęto znowu, jak za-

pewniają *St. Pet. Wied.*, kwestję gruntownej zmiany w prawodawstwie dotyczącem dzieci nieprawych.

— Według *Now. wrem.*, ministerjum sprawiedliwości stara się o odjęcie pierwszemu departamentowi spraw, wynikających ze skarg na postanowienia zapadłe skutkiem przekroczenia ustawy zarządów skarbowych.

— Wiadomo, iż przepisy o pensjach emerytalnych datą swego wydania sięgają czasów bardzo dawnych, gdyż jeszcze 1827 r. To też przyjęta w nich norma odpowiada ówczesnym stosunkom ekonomicznym, lecz daleką jest od uwzględnienia obecnych. Dziś ceny wszystkich przedmiotów uległy znacznej zwwyżce. Nawet artykuły pierwszych potrzeb nie stanowią w tym względzie wyjątku. Uwagi te przysły na myśl ministerjum finansów, które wystąpiło z projektem zmiany przepisów o normalnych pensjach emerytalnych. Pożądana reforma nastąpiłaby winna niebawem.

— Słyszeliśmy, iż w guberniach wołyńskiej oraz podolskiej powstać ma z inicjatywy miejscowych gubernatorów kilka stacyj ogierów rozpiodowych, z oznaczeniem ceny przystępnej dla koni włościańskich. Jednocześnie wyjednany zostanie zakaz używania dwuletnich źrebiąt do zaprzęgu i pracy. Podobna straż ziemska w Królestwie otrzymała już w tym dachu instrukcje.

— Stowarzyszenie witebskich rolników wystąpiło do rządu z projektem założenia szkoły agronomicznej z fermą wzorową, których przeznaczeniem będzie kształcenie dzieci włościańskich; na ten cel zebrano już sumę 13,000 rs.

— Według zapewnienia *Birz. wiedz.*, zarząd drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej postanowił nie wyplacać w końcu roku bieżącego zwykłej 5% zaliczki na rachunek dywidendy; kupon styczniowy od akcyj nie będzie również realizowany.

— Gubernja warszawska na początku roku bieżącego posiadała ogółem 1,063,016 wiorst szos i dróg bitych; z tego pierwszego rządu traktów pocztowych było 510,150 wiorst, drugiego rządu zaś gruntowych i ubocznych 552,866 wiorst. Koszt utrzymania tych szos wynosi rocznie rs. 232,574 kop. 90. W roku bieżącym wydatkowano już rs. 163,314 kop. 25.

— Obrady połączonych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego toczą się pomyślnie; dyskusje nad nową ustawą kodyfikacyjną, której główne od dawnej różnice wykazaliśmy, już rozpoczęto.

— Właściciele domów, przy ulicach podokopowych położonych, wystąpili zbiorowo z podaniem do p. prezydenta miasta, aby raczył wstawić się za nimi do p. ministra sprawiedliwości o uwzględnienie zmiany w artykule prawa, który wzbrania zajmować lokatorom przedmioty użytku codziennego na rzecz wypłaty komornych rat. Właściciele prosbę swą motywują tem, iż domy ich posiadają głównie drobne lokale, tak, iż w wypadku zalegania w wypłacie komornego nie mogą nie zająć w mieszkaniach ubogich swoich mieszkańców. Tymczasem lokatorzy częstokroć umyślnie nie płać komornego, pewni, że są prawem zabezpieczeni od przymusu. Korzystając więc z obecnej rewizji kodeksu cywilnego, właściciele wystąpili z pomienioną prośbą, zaopatrzoną kilkuset podpisami. Nie przesadzamy rezultatu tego podania. Przypominamy jednak, że rewizja praw cywilnych nie ma na celu kodeksu u nas obowiązującego, lecz ustaw wyłącznie Cesarstwa.

— Zarząd miasta roztrząsał projekt rozszerzenia i uregulowania ulicy Koziej, stanowiącej niejako przedłużenie ulicy Miodowej do Krakowskiego-Przedmieścia. W celu uregulowania ulicy należałoby posunąć prawy jej bok, idąc od ulicy Miodowej, co da się skutecznie przez zburzenie ośnośnych budynków. Ze względu wszakże, iż koszta regulacji są bardzo znaczne, rzecz całą tymczasowo postanowiono odłożyć do chwili pomyślniejszego stanu finansowego miasta.

— Ruch kołowy na Kanonji przerwany został z powodu układania nowego bruku i chodników na tej przestrzeni.

— Zapowiedziana na dzień wczorajszy licytacja na sprzedaż domu frontowego przy ulicy Nowo-Senatorskiej, zwanego „pod zegarem”, znowu nie przyszła do skutku z powodu braku licytantów.

— W dniu wczorajszym w sali magistratu odbywało się doroczne posiedzenie cechu szewskiego, w którym wzięło udział zaledwie 83 członków, a zatem prawie dziesiąta część ogólnej liczby!

— Dwóch rewirowych skazanych zostało na ka-

ry pieniężne za niedopilnowanie zamykania bawaryj i szynków w czasie oznaczonym.

— W tych dniach odbędzie się w uniwersytecie warszawskim obiór dziekana wydziału fizyko-matematycznego; dotychczas od lat wielu urząd ten piastuje prof. Babezyński.

— Obowiązki pasterskie po zmarłym niedawno ś. p. Otto pełni zastępczo pastor Holtz.

— Z teatru i muzyki.

* Nominacja t. r. senatora Gudowskiego na prezesa dyrekcji teatrów warszawskich spodziewana jest w przeciągu tygodnia.

* Komitet repertuarowy polecił do grania ze sztuk oryginalnych: „Ślomanego człowieka” Jordana, tudzież „Świetne partje” Sewera, a z dawniej czytanych „Świat zabawy” i „Wiek niewdzięczny” Paillerona, „Bezczelnych” Angiera i „Pokusę” Feuilleta.

* P. Zygmunt Przybylski, współpracownik *Echa*, napisał jednoaktową komedję pt. „Gałązka jaśminu”, i złożył ją w dyrekcji teatrów warszawskich.

* Dziś na scenie teatru rozmaitości odbyła się próba czytana z komedji pt. „Świetne partje”, oryginalnie napisanej przez Sewera.

W sztuce tej przyjmą udział między innymi panie: Niewiarowska, Ostrowska, Wisnowska, oraz pp. Linkowski, Grzywiński, Prażmowski i inni.

* Jutro w teatrze nowym pierwsze przedstawienie komedji L. Swiderskiego pt. „Na wsi”.

* Pomimo przyjazdu p. Hermanówny, „Carmen” nie ukaże się, aż dopiero po ustąpieniu włoskich śpiewaków.

Panna H. wystąpi po raz pierwszy w op. „Rigoletto” w partji Magelony.

* Podobno w łonie kierowników opery powstała myśl wystawienia w bieżącym sezonie kilku oper komicznych, lżejszego zakresu, w interpretacji najlepszych sił wokalnej trupy.

— Kaprys książęcy.

Jeden z dzienników petersburskich opowiada co następuje...

„Znany z bajecznych ekscentryczności w całej Europie magnat polski, ks. Sulkowski, ma nosić się z oryginalną myślą wystąpienia w roli impresaria polskiej opery!

Zamierza on rozproszone po całym świecie znakomitości wokalne, należące do polskiej narodowości, zgromadzić w wyborowe grono śpiewacze, któreby *ensemblem* swoim przewyższyło najlepsze towarzystwa trup włoskich.

Pomyślemy tylko, że w gronie tem znalazłyby się takie śpiewaczki, jak pani Sembrich (Kochańska), Machwicówna, Czechowska, Reszkówna, śpiewacy, jak Mierzwiński lub Miller.

Doprawdy byłoby co posłuchać...

Kaprys iście książęcy, ale czy wykonalny?

— Niby nie a jednak coś!

W wczorajszym artykule naszym o studjum literackiem p. Hausnera przez fałszywe wytłumaczenie ze strony zecera znaku korektorskiego przy nazwisku zasłużonego pisarza p. Bronisława Grabowskiego znalazł się niepotrzebnie wykrzyknik w nawiasie, mogący zdradzać intencje, których nie mieliśmy wcale.

Uważaliśmy za potrzebne wobec będącego w mowie autora opowiedzieć ten wypadek... z za kulis drukarskich.

— Wydanie dzieł Kochanowskiego.

P. Konstanty Przedziecki ogłasza w *Słowie* co następuje:

„Szanowny panie redaktorze!

Nieobecność moja w Warszawie, która i teraz jeszcze czas jakiś przedłużyć się musi, nie pozwoliła mi uczestniczyć w ostatnich posiedzeniach komitetu „wydania pamiątkowych dzieł Jana Kochanowskiego”, którego mam zaszczyt być przewodniczącym.

Gdybym był w mieście wtedy, kiedy panowie składający grupę uczoną wydawniczą podawali do pism wyjaśnienie co do swojego przedsięwzięcia wobec nowo pojawiających się konkurentów, byłbym może przełamał skromność tych panów i skłonił ich do bliższego objaśnienia publiczności o wartości rozpoczętej przez nich pracy.

Dodałbym, że nazwiska uczonych filologów, podpisane na prospekcie, dają „wydawnictwu pamiątkowemu” charakter specjalnie wykończony i krytyczny; że wypracowania, które dołączone być mają do samego tekstu i objaśniające noty idące ślad w ślad za każdym trudniejszym do zrozumienia szczegółem historycznym lub językowym, uczynią z wydania tego prawdziwy obraz epoki, do której należał Jan z Czarnolesia.

Dodałbym nareszcie, że gdy wydawców jedynym celem „pomnik naukowy” i „rozpowszechnienie krytycznego wydania w jaknajszerszych kołach

naszego społeczeństwa", bolesnej komitet doznał niespodzianki, gdy już po ogłoszeniu jego zamiaru wydania podwójnego, ozdobnego i popularnego, pojawili się konkurenci na drodze czysto handlowej występujący.

"Wydawnictwo pamiątkowe" wychodzi kosztem zasilku od kilkunastu obywateli kraju i kosztem pracy kilku uczonych; zwrot nakładu, który, jeżeli czyste zyski przyniesie, to one na jubileuszowy obchód są przeznaczone, spodziewanym być może dopiero przy bardzo szerokim rozejściu się prenumeraty.

Jedno zaś z wydań dzisiejszych konkurencyjnych, dziełem jest księgarza, mającego już zresztą prawdziwe zasługi na polu wydawniczym, a podobno przeznaczone było dla specjalnej tylko kategorii czytelników w danej okolicy, która je wnet rozkupiła.

Tak przynajmniej sam szanowny p. wydawca zapewniał mnie wskutek moich i komitetu przedstawień; tymczasem inna firma, zakupiwszy (z) widac ilość znaczną egzemplarzy, ogłosiła *urbi et orbi* kompletne, tanie, popularne wydanie "pism Kochanowskiego", a pochodzenie nakładu dopiero później się wydało.

Komentarzy na to dawać nam nie wypada—fakt sam za siebie przemawia, a i ja nie ponawiałbym poniekąd dziś ogłoszenia, podanego już przez "komitet wydawnictwa pamiątkowego", gdybym był wtenczas obecnym w Warszawie, i oprócz możliwości dodania podpisu mojego pod niem, miał jeszcze sposobność wtrącenia powyższych uwag, od podania których względy skromności zasłużonych literatów powstrzymać musiały.

W imię bezstronności upraszam wszystkie pisma polskie o powtórzenie tych słów kilku.

Z wysokim szacunkiem
K n t a n t u Przędziński.

== Dr Kitajewski.

Zmarły w dniu 12 b. m. w Petersburgu dr Maksymilian Kitajewski był wnukiem znanego w literaturze pedagogicznej wydawcy *Słowianina*.

Zdolny chirurg odznaczył się wielu operacjami pomysłnemi, nadto pisywał do czasopism specjalnych niemieckich i rosyjskich.

Jeżeli się nie mylimy, *Kronika lekarska* drukowała kilka jego korespondencyj.

Jako lekarz wojskowy, nie mógł wobec licznych zajęć wyrobić sobie praktyki...

Umarł też w niedostatku zupełnym, który podobno stał się przyczyną targnięcia na własne życie.

Pomiędzy kolegami, oraz znajomymi zostawił Kitajski szczerzy żal po sobie.

== Przewiezienie zwłok.

Dziś rano pociągiem kurjerskim kolei wiedeńskiej, o godzinie 7-ej rano, przybyły do Warszawy zwłoki ś. p. Jadwigi Plater-Zyberg w towarzystwie braci i narzeczonego zmarłej, na których oczekiwali na stacji margrabia Wielopolski.

Dzisiaj też po południu pociągiem petersburskim orszak żałobny udaje się w dalszą drogę do Dynaburga, a ztamtąd do Iksztun o wiorst dwadzieścia odległych, gdzie ciało nieboszczki w grobach rodzinnych Platerów złożone zostanie.

Niepocieszony ojciec Stanisław hr. Plater wraz z siostrami zmarłej udał się do Lourdes.

== Budowa świątyni.

Z dobrego źródła otrzymujemy wiadomość, iż stworzony przez budowniczego Cichońskiego plan kościoła na Koszykach uzyskał już zatwierdzenie.

Do robót przystąpić ma komitet budowlany z wiosną, tymczasem nastąpi zwózka materiału.

Dzisiejszy kościółek zamieniony będzie na kaplicę żałobną.

== Nowy zakład.

Slyszeliśmy, iż jeden z lekarzy tutejszych nosi się z myślą założenia zakładu dla dzieci idiotów.

Podobno podanie do władzy właściwej w tych dniach wniesione zostanie.

== Nowa fabryka.

W pobliżu kolei obwodowej, za rogatkami wolskimi, powstaje fabryka nawozów sztucznych, wyrabianych z nieczystości wywożonych z Warszawy.

Na czele tego przedsiębiorstwa staje kilku tutejszych kapitalistów.

== Tramwaje.

W dniu dzisiejszym nastąpiło protokularne objęcie linii starych kolei konnych przez Towarzystwo belgijskie.

Przebudowanie linii przez ulicę Marszałkowską do placu Zamkowego, o ile pogoda pozwoli, jeszcze w tym roku nastąpi, linje zaś prowadzące przez most ku dworcom kolei żelaznych na Pradze będą musiały do wiosny pozostać w dotychczasowym stanie, przy zwiększeniu jednak i uregulowaniu ruchu, o ile się to okaże możliwym.

== Miodosytnie.

W Warszawie istnieją obecnie trzy fabryki miodu (miodosytnie), zatrudniające 28 ludzi.

Gałęz ta przemysłu widocznie chyli się do upadku, jak to zaświadcza dane z przed laty kilkadziesiąt.

I tak w roku 1827-m, jak widzimy z wykazu ruchu przemysłowego Warszawy, wywieziono z miasta 1286 beczek miodu, nie licząc wypitego na miejscu.

A dziś?...

== Wypadek.

Jeden z tutejszych, powszechnie znanych obrońców, uległ w tych dniach silnemu atakowi apoplektycznemu.

Szybka pomoc chirurgiczna, w tej chwili udzielona, oddaliła niebezpieczeństwo.

== Echa z prowincji.

* Przemysł.

Przemysł fabryczny gubernji lubelskiej słabo jest rozwinięty.

Zakładów wytwórczych znajduje się ogółem 829 zatrudniających 4,399 robotników.

Produkcja roczna wynosi blisko 6 milionów rs.

Pierwsze miejsce zajmują gorzelnie, w liczbie 66, dalej browary, których gubernja posiada 44.

* Zatwierdzony przez wyższą władzę budżet m. Częstochowy przewiduje dochody w r. b. na sumę rs. 27,495 k. 88, rozchody zaś na rs. 21,329 kop. 77.

Remanent zatem powinieć wynieść rs. 6166 kop. 13.

Oprócz tego miasto posiada rs. 3673 kop. 57 kapitału żelaznego, umieszczonego w Banku polskim na 4%, oraz 28,982 rs. 54 kop. kapitału zapasowego złożonego tamże na 3% i rs. 19,335 na hipotekach nieruchomości, jako pożyczki budowlane.

Częstochowa nie ma żadnych długów.

Główną rubrykę wydatków stanowi utrzymanie magistratu, władz policyjnych, instytucji rządowych i służby zdrowia—rs. 6,893, dodatkowo na utrzymanie i wynajęcie lokali dla wspomnianych władz—rs. 2,972 kop. 93; szkoły, szpitale i zakłady dobroczynne—rs. 1,903 kop. 10; wybrukowanie niektórych ulic—rs. 2659.

* Straże ogniowe.

Towarzystwo straży ogniowej ochotniczej w Łomży liczy obecnie 206 członków czynnych i 189 honorowych.

Dochód ogólny w trzechleciu istnienia straży wynosi 5,666 rs. 34 k., rozchód—5,552 rs. 43 p.

* Przedstawienie, urządzone w Łomży w celu opłacenia wpisów za niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum, przyniosło czystego dochodu 377 rs. 50 kop.

* Donoszą nam z Włocławka co następuje.

„Nowo zorganizowane towarzystwo dramatyczne poznańskie pod dyrekcją znanego artysty i b. reżysera teatrów krakowskiego i lwowskiego p. Podwyżńskiego rozpoczęło u nas szereg przedstawień arcydziełem Bliźniaków „Pan Damazy”.

Rzecz znana i uznana, komplet artystów doborowy, za odpowiedni kierunek poręcza hr. dyrektor,—to i nie dziwnego, iż przedstawienie wypadło doskonale.

Chłodna zwykle publiczność naszego miasteczka, zapelniony szczerze audytorjum, z niezmiernym zapalem przyjmowała każdą niemal scenę.

Takiej pracy podjętej uczeiwie i z znajomością rzeczy z serca całego przesyłamy „szczęść Boże.”

== Chybiony strzał.

Na Polesiu Wołyńskim wydarzył się niedawno wypadek, którego przyczyni dotąd wyjaśnić nie zdołano...

Rzadca dóbr Buzaki, pan D., siedział wieczorem w pokoju, czytając ostatnie dzienniki.

Wtem o godzinie 11-tej w nocy rozlega się strzał.. Dwie kółki utkwily w okolicy kości pacierzowej.

Na razie zdawało się, iż ranny D. poniesie śmierć natychmiastową, stało się jednak przeciwnie i dziś życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Zbrodniarz dotąd niewykryty.

== Wypadki.

* Na Lesznie wóz roboczy oznaczony nrem 30 najechał na Małgorzatę S., która poniosła silne obrażenia.

* W sieni domu nr 20, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, znaleziono podarte dziecko płci męskiej, około roku mieć mogące.

* W mieszkaniu Moszka W., w domu pod nr 1, przy ulicy Twardej zapaliła się podłoga.

Ogień mieszkańcy sami ugasić zdołali.

Ze świata.

× Nowy ubytek ziemi! Dobra rycerskie Zaborowo, kolo Książa, obejmujące 2,460 morgów ziemi ornej, nabył z rąk polskich p. Santleben ze Sremu, gdzie utrzymuje pocztę. Nazwiska szlachetnego sprzedawcy nie znamy...

× We Wrocławiu zawiązało się stowarzyszenie handlowe polskie, mające na celu wzajemne pouczenie się i wspólna, zdrową zabawę.

× Żuk zbożowy ukazał się na zasiewach ozimych w gubernji smoleńskiej, w powiatach: syczowskim, duchowszczyńskim i porzeczkim.

× Następujące miasta niemieckie posługują się już komunikacją telefonową: Berlin, Hamburg, Mannheim, Sztuttgart, Magdeburg, Lipsk, Wrocław, Eberfeld, Strasburg i Szczecin. Przystapiono zaś do urzędzenia telefonów w: Dreźnie, Lubecie, Hanowerze, Dyseldorfie, Królewiecu, Dortmundzie i w Offenbachu.

× Eugenjusz d'Albert, takie jest nazwisko młodego pianisty, który, wystąpiwszy w tych dniach u Liszta z prywatnym koncertem, wprawił samego mistrza i adeptów sztuki w gorączkowy zachwyt. Liszt sam oświadcza, iż nie miał lepszego nadeń ucznia po Tausigu. „To grać! to grać! prawdziwy! to lew młody!” — powtarza nieustannie król fortepianu, patrząc na nowego swego faworyta. Obiecująca zaiste przepowiednia...

× Strauss napisał nową operę komieczną p. t.: „Wenockie noce”, która ujrzeć ma wkrótce światło kinkietów na jednej ze scen wiedeńskich.

× „Marja-Teresa”, najnowszy plód dramatycznej mazy pp. Erekman-Chatrjan, padł bezprzykładnie na scenie paryskiego teatru Châtelet.

× W Londynie dnia 10-go b. m. otwarto wystawę fotograficzną, na której figuruje kilka firm polskich.

× Elektryczny statek nazwany *Electricity*, a zbudowany w Londynie, przed kilku dniami z czterema osobami na pokładzie odbył pierwszą podróż po Tamizie z Millwall do wielkiego mostu londyńskiego, t. j. przeciw prądowi rzeki. Była to pierwsza próba zastosowania elektryczności, jako motoru do pędzenia okrętów, *Electricity* poruszała się przeciw prądowi i wiatrowi z chyżością dziewięciu węzłów na godzinę!

× Pociąg kolejowy, wiozący amerykańską trupe cyrkową, rozbił się pod Lancastrem. Trzech ludzi poniosło śmierć okropną, kilkudziesięciu bolesne otrzymało rany. Z rozbitych wagonów wyrwały się lew i tygrys, co tembardziej powiększyło grozę katastrofy...

× Chrześcijańska sułanka. Niedawno zmarła w Marokko jedna z żon sultana Sidi-Mulay-Hassana, która na własne żądanie wyrażone na łożu śmiertelnym pochowaną została w kacie ogrodu pałacowego. Zmarła, jak opowiadają w Marokko, miała pochodzić z rodziny chrześcijańskiej, i być córką hiszpańskiego czy włoskiego kowala, który, szukając polepszenia losu, wywędrował do Marokko. Pomimo zmiany stanu swego, pozostała ona w sekrecie wierną swej wierze, w której też umarła. Kazała sobie przeto osobny grób przygotować, aby zwłoki jej nie spoczywały wśród inowierców. Na małżonka swego starała się wpływać w duchu chrześcijańskim.

× Lepère. W tych dniach zmarł w Paryżu człowiek, który był ciekawą swego czasu osobistością, a w skromnej swej sferze uważany był jako znakomitość. Był to niejaki Aleksy Lepère. Nazwisko jeszcze nie nie mówi.. Lepère rozpoczął swoją karierę jako prosty, ubogi ogrodniczek, w chwili śmierci zaś był kawalerem legji honorowej, właścicielem pięknej fortuny, uczeiwie i pracowicie zdobytej, członkiem rozmaitych towarzystw i profesorem ogrodnictwa. Jemu to zawdzięcza Francja najpyszniejszą plantację brzoskwiń, która przynosi miliony rocznie. Słynna hodowla drzew brzoskwiniowych zabiła do Montreuil prawie każdego z monarchów europejskich, którzy Francję nawiedzali.. Pewnego razu przybył do ogrodu Ludwik-Filip. Król unosił się nad smakowitymi brzoskwiniami, następnie zapytał o cenę. „Sześć franków sztuka” — brzmiała odpowiedź. — „Hol hol!—zawołał król i dodał ciszej—przyslij mi pan dwa tuziny, ale tak, żeby się o tem moi ministrowie nie dowiedzieli..” Napoleon III-ci również zwiadał hodowlę drzew w Montreuil wraz ze swoją małżonką i licznem otoczeniem. Tym-razem nie pytano o cenę. Cesarz i cesarzowa własnoręcznie zrywali i spożywali najpiękniejsze brzoskwinie. Lepère, jakkolwiek go serce bolało, nie nie mówił. Wiedział zresztą, że będzie stosownie wynagrodzony. Lecz gdy ujrzał parę osób ze świty zbliżających się do drzew z zamiarem rwania owocu, nie mógł już wytrzymać i zawołał: „Przepraszam, panowie, dla adjutantów mam brzoskwinie gdzieindziej...” Naiwny ten wykrzyknik ogrodnika był następnie powtarzany w Tuilleries i zawsze wzbudzał śmiech ogólny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Pani R. — Obożna, dom dra Brodowskiego.

— Panu A. Z. — Piszemy przez małą — wszakże przyjętem jest bardziej przez dużą literę.

— Prenumeratorem z *Żelaznej*. — Z największą chęcią. Co do drugiego punktu, pretensja pańska jest nie-słuszna, studenci bowiem gimnazjów i uniwersytetu korzystają u nas z takich ogłoszeń zupełnie bezinteresownie.

Nekrologja.

Jutro, w sobotę, dnia 14-go października b. r. w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. generała...

Około-Kuźak, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej zrana nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. **Edzio Mąkowski**, syn Pawła, towarzysza sztuki drukarskiej i Wiktorji z Wardeinów, po krótkiej chorobie, w dniu 12-m października r. b. powiększył grono aniołków. W ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 14 b. m., w sobotę, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —808—

† Ś. p. **Ludwik Gebert**, majster blacharski i obywatel miasta Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach pozostał z tym światem, dnia 13 b. m., w wieku lat 38. W smutku pozostała żona wraz z synem i matką zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Marszałkowskiej, nr 69, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające dnia 15 b. m., o godzinie 3-iej po południu. —3233—

† Dnia 14 b. m., w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci i imienin ś. p. Teresy z Rozwodów **Januszyńskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostała córka wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3218

† Jutro, dnia 14 października, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Kowalskich **Trochanowskiej**, odprawioną będzie o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo, za spokój jej duszy, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —3228—

† W sobotę, dnia 14 b. m., o godzinie 9-iej zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego **Jasińskiego**, artystę-malarza i urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego. —3223—

† W sobotę, dnia 14 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Walerego **Jezierskiego**, b. sędziego apelacyjnego, odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 8-iej zrana, na które zaprasza się jego krewnych i przyjaciół. —3225

† Jutro, jako w wigilię imienin ś. p. Teresy z Lipskich **Prądnyskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —3235—

† Jutro, w sobotę, dnia 14 października, za spokój duszy ś. p. Adama **Bagniewskiego**, b. rz. radcy stanu, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —3230—

† Dnia 14 b. m., w sobotę, jako w smutną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo i poświęcenie pomnika, za spokój duszy ś. p. Wiktora **Erfort**, o godzinie 11-iej zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostała żona wraz z dziećmi uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3234—

† W sobotę, dnia 14 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Gumprychtów **Muszewskiej**, odbędzie się msza żałobna, o godzinie 10¹/₄ zrana, w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, w kaplicy Matki Boskiej, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi najuprzejmiej zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —3236—

† Dnia 15 października, w niedzielę, o godzinie 9-iej zrana, odprawione będzie w kościele powązkowskim, nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Jadwigi z Kozierowskich **Filipeckiej**, na które pozostały mąż zaprasza. —3216—

† Wszystkim, którzy łaskawie zebrać się raczyli na nabożeństwo za spokój duszy ś. p. najdroższego męża mego Adama, oraz szanownemu duchowieństwu, stroskana żona wraz z dziećmi składa najserdeczniejsze Bóg zapłać. —3224—

Marja z Biedrzyckich Keller.

— Łaskawym osobom, które z prawdziwym współczuciem raczyły odprowadzić na miejsce wiecznego odpoczynku w dniu 11 b. m., drogicę szczątki b. p. Pauliny **Bernstein**, składa najszczerze podziękowanie pozostały mąż. —3232—

Karol Bernstein z rodziną.

Z Cesarstwa.

Petersburg 11-go października. — W jednym z miast zachodniego kraju, jak donoszą pisma tutejsze, ma odbyć się zjazd rolniczy, w którym przyjmą również udział przedstawiciele północno-zachodniego kraju i gubernij nadbałtyckich. Zadaniem zjazdu będzie dokładne wyjaśnienie przyczyn upadku przemysłu wiejskiego i rolnictwa w różnych okolicach zachodniej strefy Rosji.

Petersburg 11-go października. — Z Kotara telegrafują do *Gołosi*, że w dniu 10 b. m. hamburski prywatny statek parowy wylądował w Antiwari znaczną ilość ładunków bojowych i amunicji przeznaczonych dla rządu czarnogórskiego. Czarnogórze koncentruje wojska nad albańską granicą. Ze Skutari do Tuzi wysłano kilka dział górskich.

Petersburg 11-go października. — *Nowoje wremia* z powodu kwestji regulacji odnogi Dunaju pisze: „Kandyd: delegata rosyjskiego z innymi członkami międzynarodowej komisji dunajskiej dał powód do

dyplomatycznych rozpraw. Przypuszczając nawet, że międzynarodowa komisja ma prawo wydawać postanowienia dotyczące żeglugi i utrzymywać policję rzeczną we wszystkich ujściach Dunaju, to przecież nie ogranicza to praw Rosji do samostanowienia w obrębie własnego terytorjum; europejska komisja nie może wtrącać się ani w pomiar robione przez marynarzy rosyjskich, ani w roboty podejmowane dla pogłębienia koryta przedsiębrane z polecenia władz rosyjskich. Wszelkie podobne pretensje powinny być bezwarunkowo odrzucone. Inaczej wkrótce nawet nie bardzo wielkie parostatki nie będą mogły wpływać do ujść Dunaju. Złe leży w tem mianowicie, że komisja nie zajmuje się najbliższem swoim zadaniem, nie myśli o pogłębieniu koryta i innych udogodnieniach żeglugi, ale traci czas na polityczne intrygi. Na starania podjęte przez rząd rosyjski o udogodnienie żeglugi przez odnogę kilijską, komisja powinna była odpowiedzieć wyrażeniem uznania, gdyby większość jej członków szczerze pragnęła rozwoju żeglugi handlowej na dolnym Dunaju. Może, że podobne życzenie w pewnej mierze istnieje; ale tłumie je obawa, aby Rosja nie skorzystała z dogodności bliskiego sąsiedztwa. Rosja istotnie mało z tego korzysta, lubo ostatnimi czasy podjęto pewne starania o naprawienie błędów przeszłości. Ożywienie stosunków handlowych z Rumunją, Bułgarią i Serbią przyczyniłoby się nietylko do rozwoju rosyjskiej żeglugi na morzu Czarnem, ale mogłoby nawet przynieść pewną korzyść pod względem politycznym. Austrii nie podoba się bardzo wzrastająca konkurencja rosyjska, to przecież nie daje jej prawa mięszania się w czynności rządu rosyjskiego w granicach jego własnego terytorjum w skład którego przynajmniej do pewnego stopnia wchodzi także kilijska odnoga Dunaju“.

Kijów 11-go października. — *Zaria* donosi, że rząd dróg żelaznych południowo-zachodnich ma zamiar wydawać w Kijowie perjodyczne „taryfy“, obejmujące wszelkie zmiany taryfowe na pomienionej drodze. Taryfy wydawane będą w trzech językach: rosyjskim, polskim i niemieckim.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 11-go października. — Wydział kultury sejmiku galicyjskiego zastrzegł się energicznie przeciw zamykaniu, choćby czasowemu, granicy rosyjskiej i rumuńskiej dla przywozu bydła.

Berlin 11-go października. — *Nordd. Allg. Ztg.* polemizuje z ustępem mowy Haenela, który powiada, że liberalizm jest wielką tradycją naszego wieku. Organ półrządowy twierdzi, że liberalizm miał swą epokę, ale przeżył się już dzisiaj; to, co dzięki jemu zdobyła ludzkość: osobista wolność i równość przed prawem, pozostaną na zawsze zdobyczą, której nikt nie ośmielił się naruszyć. Liberalizm nie stanie się faktem, dopóki nie będzie przywróconą rzeczywistością wolność i równość w stosunkach posiadania (sic!) a społeczeństwo nie będzie ubezpieczone przed rozpadnięciem na atomy. Spełnienie tego dzieła włożył na swoje barki kanclerz.

Berlin 11-go października. — Kraży pogłoska, że znany antisemicki deputowany Cremer był w ubiegłym tygodniu w Warcynie.

Paryż 11-go października. — W Carpentras odbyło się pod golem niebem zgromadzenie 3000 legitymistów. Przemawiali senatorowie Baragnon, Boyer i de Mun. Legitymiści zdarli z gmachu podprefektury sztandar republikański i zatknęli białą chorągiew z liljami, godło hr. Chamborda. Przyszło do bójk z ludnością republikańską i żandarmami.

Konstantynopol 10-go października. — W. Porta doręczyła dzisiaj posłowi greckiemu w Stambule, Konduriotisowi, notę oświadczającą, że miejscowości sporne Karalidervent, Neseros, Kraczowa i Kalimaki Turcja odstępuje stanowczo Grecji w duchu orzeczeń komisji granicznej. Opróżnienie terytorjum pomiędzy granicą grecką a linią krzywą, wiodącą z Sideropolaki do Kontry nastąpi również niezwłocznie, sprawę tę pozostawia wszelako Turcja rozstrzygnięciu turecko-greckiej komisji.

Konstantynopol 11-go października. — Backer basza zaważwał telegraficznie zaangażowanych dla armji egipskiej przez khedywa pułkowników Synge i Backera, aby jutro udali się do Egiptu.

Kair 11-go października. — Arabi basza był dzisiaj wieczorem znowu przesłuchiwany; jutro dalsze badanie.

Aleksandryja 11-go października. — Armja egipska, według dziennika *El Ahram*, będzie w przyszłości wynosiła 10,000 ludzi. Oficerowie będą wyłącznie turecy i czerkiesi.

Madryd 11-go października. — Jak *Correspondencia* zapewnia, postanowiono wczoraj na zgromadzeniu byłych karlistów, ogłosić ks. Jayme, syna don

Karlosa, naczelnikiem hiszpańskiej partji legitymnej.

Rzym 11-go października. — Wiadomości z prowincyj zalanych brzmiały coraz rozpaczliwiej; groble stanowią jedyne miejsce ucieczki dla ludności, dotkniętej chorobami, jakie wywołuje kilkotygodniowe przebywanie wśród wód stojących i błot niezmiernych. Korzystając ze spustoszeń i zwątpienia ludności organizują się bandy maroderów, które plądrują i zabierają resztę ocalonego mienia.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 13-go października.

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej uchwalono wysłać osobną deputację do Krakowa celem złożenia podziękowania Matejce za jego wsparcia ofiarę. Deputację składać mają prezydent miasta dr Gnoiński i dwóch najpoważniejszych radnych. Nadto sejm postanowił utworzyć stypendjum imienia krakowskiego mistra, z którego wypłacanoby rocznie zlr. 1000 dla ukończonego ucznia szkoły sztuk pięknych.

Wiedeń 11-go października.

Wczoraj w salach towarzystwa ogrodniczego wystawiono „Hold pruski“ Matejki. Cała prasa tutejsza z *Neue fr. Presse* na czele wyraża się o obrazie z najwyższymi pochwałami. Krytyka podnosi wsparcia i jasną kompozycję, szlachetny koloryt, doświadczenie i potęgę charakterystyki, tudzież dyskrecję, z jaką artysta polski odtwarzał typy Niemców.

Wiedeń 13-go października.

Cesarz Franciszek Józef odwiedził króla Milana serbskiego, odjeżdżającego do Ruszczyku.

Wiedeń 13-go października.

Dzisiejsza *Wiener Allgemeine Ztg.* zaprzecza pogłoskom o ucieczce Midhata baszy z Taifu.

Praga czeska 13-go października.

Wszyscy niemieccy członkowie rady miejskiej złożyli swoje mandaty wskutek przemowy inauguracyjnej nowego burmistrza dra Czerneho, który rzekł, iż Praga jest miastem słowiańskim.

Londyn 13-go października.

Na wczorajszym bankiecie w Liverpoolu członek gabinetu Northbrooke ponowił zapewnienia rządu angielskiego o bezinteresowności jego zamiarów względem Egiptu. Bezinteresowność ta wszakże ma swoje granice: nie może ona dopuścić, aby ziemia egipska stała się pastwą nowej anarchji. Rząd odpycha myśl wyłącznego opanowania kanału Sueskiego; żąda on wszakże, aby kanał zarówno w czasie pokoju, jak wojny otwartym był dla okrętów angielskich. Wszystkie mocarstwa europejskie wierzą w lojalne zapewnienia Anglii i zadowolone są z polityki, którą obrała.

Londyn 13-go października.

Część gwardji powróciła już z Egiptu.

Londyn 13-go października.

Opublikowana wczoraj niebieska księga zawierająca dokumenty dotyczące tunelu pod kanałem La Manche, zamieszcza między innymi list generała Wolseleya dowodzący, że urzeczywistnienie projektu kanału byłoby zgubnym dla Anglii.

Kair 13-go października.

Lista obwinionych o udział w buncie i mających odpowiadać przed trybunałem, wynosi 143 osób. Lord Wolseley opuszcza Kair d. 20 b. m. Naczelną komendę wojsk egipskich obejmuje po jego odjeździe generał Alison.

Ateny 13-go października.

Sprawozdanie administracji cel wykazuje, że wskutek aneksji południowego Epiru i Tessalii, dochody z cel wzrosły o 450,000 drachm miesięcznie.

Konstantynopol 13-go października.

Koncentracja wojsk perskich nad turecką granicą obudza u W. Partji żywy niepokój. Komendant Erzerumu posłał także ze swej strony oddział wojska ku granicy.

Petersburg 13-go października.
Według *Nowosti*, towarzyszem bułgarskiego ministra wojny mianowany został profesor akademii pułkownik jeneralnego sztabu Rediger.

Petersburg 13-go października.
Uwagi osób ze sprawami handlu obznajmionych poczynione nad projektem nowej ustawy wekslowej wzięte będą pod dyskusję przez radę państwa w ciągu miesiąca października.

Petersburg 12-go października.
Rada pedagogiczna żeńskiego gimnazjum w Permie stara się o wprowadzenie w ósmej klasie gimnazjalnej wykładu buchalterji, a to w celu rozszerzenia zakresu pracy uczennic kończących kurs gimnazjalny.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Ottello”. Jutro: „Lucja z Lamermooru”. — **ROZMAITOSCI:** Dziś: „Panna męzka” i „Nie irytuj się”. Jutro: „Szkłanka wody”. — **NOWY:** Dziś: „Pani Favart”. Jutro: „Na wsi”.

— Lektor warszawskiego uniwersytetu, **Aleksander Płonki**, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Przeskok pod nr 1. —809—

— **Juljan Krycki**, adwokat przysięgły, przyjmuje interesantów od godziny 9-tej do 10 i pół rano i od 5-tej do 7 i pół wieczór. Nowy-Swiat nr 48, naprzeciw domu Lewentala. —3219—

— **Przyjmowanie zwierząt chorych tak do kliniki stałej szkoły weterynarji** (ulica Smolna dolna nr 1), jako też dla porady, odbywa się codziennie w godzinach przedpołudniowych, od 9-tej do 12, — za jednorazową poradę pobiera się opłata 15 kop. od każdego zwierzęcia; leczenie zaś w klinice stałej jest **bezpłatne** (z wyjątkiem karmienia). —806—

— **Warszawskie Towarzystwo wioślarskie** ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że w niedzielę, d. 15 b.m., nastąpi opuszczenie flagi. Członkowie, pragnący przyjąć udział w tej uroczystości, zebrać się raczą na przystani Towarzystwa w niedzielę, o godzinie 10 1/2 rano. Wieczorem tegoż dnia, o godzinie 8-iej urządzoną zostanie w sali resursy obywatelskiej zabawa muzyczna pod dyrykcją p. Z. Neskowskiego. Wejście dla członków i dam przez nich wprowadzonych bezpłatne. Mężczyźni wprowadzeni przez członków placą po rs. 1. Biletów wejścia dla tych ostatnich dostać można u prezesa Towarzystwa (Królewska 3), lub u sekretarza (Tłomackie 5). Pragnący przyjąć udział w kolacji składkowej (po rs. 1 kop. 50 od osoby) zapisywać się mogą w restauracji resursy obywatelskiej, nie później jednak jak w sobotę, d. 14-go b. m., do godziny 4-iej po południu.

Prezes **dr Henr. Stankiewicz**. —3229—
Sekretarz **L. Scheller**.

— **Gustaw Lewi** wyjechał za granicę w celu zaopatrzenia składu pod firmą **Karuziński & Lewi**, w instrumenta i przybory muzyczne. —807—

— **Dr Józef Koliński** po powrocie do Warszawy, przeniósł mieszkanie na ul. Pańską nr 4. (3227)

— **Józef Henisz**, adwokat przysięgły, przeprowadził się na ul. Orła nr 12. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4—7 po południu. (3226)

— **Alfons Bogusławski**, właściciel magazynu mód na ulicy Zabiej, wyjechał powtórnie tego sezonu za granicę. —3237—

— **Szwajcarska pralnia bielizny** przy ulicy Elektoralnej nr 17, od 1-go października r. b. przeszła na własność osoby fachowej, której staraniem będzie wykonywać pranie bielizny z całą elegancją i na czas umówiony, nie tak jak to dotychczas miało miejsce. —3075—

— **Dr Władysław Belkie** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne, Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4—6 po poł. —3044

— **Gabinet dentystyczny dra D. Landau** przeniesiony został na **Repiętro** w tymże samym domu **Krak.-Przedmieście nr 77**, wprost wystawy sztuk pięknych. —3004

(3033) **Dentysta Gutzman, Białńska nr 4**. Zęby sztuczne pors. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50k.

— Lek. wet. **R. Mojkowski**, leczy choroby kopyt i kulawiznę. Warecka nr 4, od 2—4. (2970)

— **Dr Wł. Wyszynski**, róg Kruczej i Alei Jerolimskiej nr 9, przyjmuje z chorobami wewnętrznymi i nerwowymi (leczenie elektrycznością) od 9-iej do 10-iej rano i od 4—6 wieczorem. (772)

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że listy zastawne, wylosowane w dniach 20 i 21 września (2 i 3 października) r. b., oraz za kupony w terminie 10-go (22-go) grudnia r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-tej zrana do 1-tej z południa, potrącając jedynie procent za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie. —788—

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniach 20-tym i 21-ym września (2-im i 3-im października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2-im półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery, o ile przed dniem 28-ym listopada (10-ym grudnia) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2-go (14-go) grudnia r. b., to jest przed terminem 10-go (22-go) grudnia r. b., w którym należności, o jakich mowa, stają się dopiero wymagalnymi.

W tym więc celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półroczu, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanymi, poczynając od dnia 3 (15) października r. b. aż dołącznie dnia 27 listopada (9-go grudnia) r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-tej zrana do 1-iej z południa. —789—

— **Nowa spółka opałowa, przy rogu ulicy Ordynackiej i Nowego-Swiata pod nr. 8**, ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że porobiwszy znaczne zapasy

WĘGLI I DRZEWA,

może sprzedawać po **najprzystępniejszych cenach**. Biorącym całemi wagonami odstępuje się **znaczną rabat**. —3179—

Dentysta Abramowicz, Trębicka róg Wierzbowej.

Leczy choroby zębów, plombuje złotem, srebrem, cementem etc. Wstawia sztuczne zęby w oprawie złotej i kanczukowej najnowszym systemem bez bólu. (790)

— Skład główny i administracja „**Słownika Geograficznego**” przeniesiona, **Bluga nr 47**, u Juliusza Walewskiego, adwokata przysięgłego, redakcja, jak dotąd, **Świętokrzyska nr 17**. —783—

— **Dr Jaguńtkowski**, z Infant, zamieszkał róg Złotej i Zielnej nr 5, na parterze. Przyjmuje chorych do 11 rano i od 3 do 5-tej. —3126—

— Doktor **Ludwik Cymerman**, powrócił z zagranicy (Elektoralna nr 11). —3210—

— **Antoni Osuchowski**, adwokat przysięgły powrócił do Warszawy (Miodowa 14). —3208—

Zakłady Stolarskie, Tapicerskie i MAGAZYN MEBLI

Sz. Olsztyńskiego, nowo-założony przy ulicy Senatorskiej nr 20, na prost kościola.

Cheąc na nowym miejscu zasłużyć sobie na uznanie publiczności, będąc zaopatrzonym w znaczny wybór różnych mebli dokładnej i gustownej roboty, sprzedaje takowe po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje również obstarunki tak na roboty stolarskie, jak i tapicerskie, meblowe i dekoracyjne, i wykonywa takowe dokładnie i gustownie po cenach umiarkowanych. —2357—

4. Warecka 4.

Porada weterynaryjna,

od 7 r. do 4 po poł. **Lek. wet. R. Mojkowski i K. Karpiński**. Opłata za poradę 20 kop.

Dr Lubowski, Szpitalna nr 4. —3164—

— **Budowniczy, Kazimierz Loewe**, przeniósł swoje mieszkanie do domu nr 49, przy ulicy Marszałkowskiej. —3193—

— **Dr med. A. Sokolowski** powrócił do Warszawy (**Chmielna nr 26**). —3175—

— Niniejszem mamy zaszczyt donieść, iż naszą **Fabrykę pasów do maszyn i skład artykułów technicznych**,

z dniem 8-m października r. b. przenieśliśmy z ulicy Wierzbowej na ulicę —3188—

Hr. Kotzebue nr 3, do domu p. Jarockiego.
Orłowski i Ska.

— **Dr Aleksander Stromfeld** zamieszkały przy ul. Marjańskiej nr 2; przyjmuje chorych od godziny 8—9 rano i od 3—5 po południu. —3059—

— **Zęby po rs. 2**, najlepszym systemem amerykańskim, wprawia **M. H. Neumark, dentysta**, przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, **Tłomackie nr 9**. —3176—

Ludwika Hummel,

właścicielka magazynu sukien i okryć damskich przy ulicy

Nowosenatorskiej nr 5, posiada znaczny wybór **najświeższych modeli** i przyjmuje wszelkie roboty w zakresie działalności magazynu wchodzące, tak z materiałów swoich, jak i z materiałów magazynowi powierzonych. (715)

Wszelkie obstarunki wykonywane są z jaknajwiększą akuracją po cenach umiarkowanych.

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna 1.

- Od g. 10—11 **Dr Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dzieciennego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
- Od g. 11—12 **Dr Stockmann**, choroby kobiece, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty.
- Od g. 12—1 **Dr Talko**, choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
- Od g. 12—1 **Dr Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dzieciennego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
- Od g. 1—2. **D. Gabszewicz**, choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.
- Od g. 1—2 **Dr Mazaraki**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
- Od g. 2—3 **Dr Kruszewski**, choroby chirurgiczne, środy i soboty.
- Od g. 2—3 **Dr Gekowicz**, choroby kobiece. Codziennie.
- Od g. 3—4 **Dr Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dzieciennego. Codziennie.
- Od g. 3—4 **Dr Młeczko**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
- Od g. 4—5 **Dr Przewoski**, choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawania lekańskich. Codziennie. —3057—

Istniejąca od roku 1872 Pierwsza Lecznica 12 r

- dla przynależnych enoch. **Ulica NIECAŁA Nr 7**. (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:
Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
- Od 9—10 **Dobński K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).
- Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szereg i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.
- Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
- Od g. 11—12 **Bauerert Adam**. Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
- Od 11 1/2—12 1/2 **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
- Od g. 12 1/2—2 **Stankiewicz Henryk**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
- Od 1—2 **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.
- Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.
- Od 2—3 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
- Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt**. Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
- Od g. 2 1/2—3 1/2 **Belke Teofil**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.
- Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.
- Od g. 3 1/2—4 1/2 **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
- Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki.
- Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho. weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupelnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatnie od lekarzy lecznicy, oraz w Biu-rze informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 5.

Przez Radę zatwierdzony i kancjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

- 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie rucho- mości towarowe i wyroby fabryczne.
- 2) Wyprowadza takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
- 3) Wielki wybór mebli nowych używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstaunki na roboty tapicerskie.
- 4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bi- futeria, porcelana, szkło, garderoba.
- 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

W Sobotę, d. 14 Października 1882 r. w Sali Doliny Szwajcarskiej danym będzie

Letni Bal Maskowy,

podczas którego orkiestra pod dyrykcją **J. Waltera** grać będzie. — Wejście dla mężczyzn rs. 1 k. 5; dla dam k. 55. — Początek o g. 11 wieczorem. Damy mogą być w maskach lub bez takowych. Ogród oświetlonym będzie. — **Uwaga.** Bufet, kuchnia i piwnica, odpowiednio zaopatrzone, kontramar- karnia dla przechowania wierzchniego ubrania urządzona. 5666

Jeden z pierwszorzędnych Zakładów Restauracyjnych

i Piwa Bawarskiego, przy przynajmniejnej ulicy położony, kompletnie urzą- dzony, wraz z Bilardem i oddzielnym mieszkaniem dla administratora, jest w każdej chwili do wynajęcia lub od- dania w administrację. — Blizsza wiadomość ul. Krochmalna № 39. 5654

Sklep Mydlarski,

założony przez trzy córki **b. kapita- na b. wojsk Polskich.** — Odwołują się do Szanownej Publiczności, aby raczyła swoje- mi względami zaszczyścić nasz sklep, poleca- jąc: **Nafte** amerykańską garniec po k. 40, **Ligroinę, Terpentynę, Świece** steary- nowe newskie, **Mydła** toaletowe, **Kroch- mal** ryżowy, **Farbkę** w dobrym gatunku, **Oliwę** do palenia i do maszyn i t. p. — Plac Zamkowy № 10 naprzeciw wodociągu. 5663

NAUCZYCIELKA
wyższa, znająca gruntownie języki polski, rosyjski, francuzki i niemiecki, żyjący ucze- lne lekcje, za umiarkowaną cenę. Biuro Nau- czycielskie Łuczynskiego, Krakowskie-Przed- mieście № 6. 2511r

Magazyn mebli

nowych i używanych
PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska № 60, róg Zielo- nego Placu, 1-sze piętro. 2260r
Wielki wybór Mebli nowych i używa- nych. — Obstaunki stolarskie, tapicer- skie i dekoracyjne. Ceny umiarkowane.

OBIADY PRYWATNE Nowy-Swiat Nr 45.

Wydawane będą obiady smaczne i zdrowe, przyrządzane na sposób wiejski po kop. 25, od godz. 12—4. — **Flaki** w Niedziele i Czwart- ki po kop. 10. — Wszelkie obstaunki przy- mują się na miasto z nakryciem, usługą, do 20) osób, cena jak najprzystępniejsza. 5612

Zakład Nauki Krojów i Pracownia Sukien i Okryć damskich A. Kobierzyckiej,

uczennicy Vorth'a i Thirifog'a (w Pa- ryzu), — ulica Marszałkowska № 58A, 1-sze piętro.
Zawiadamia, iż kurs nauki krojów i szy- cia rozpoczął się. Uczennice przyrodne znaj- dą całkowite pomieszczenie i troskliwą opie- kę. — Po dokładnem ukończeniu kursu, uczen- nice otrzymują legalne świadectwa uzdol- nienia. Pracownia zaś przyjmuje jak i daw- niej wszelkie obstaunki w zakres toalety damskiej wchodzące, wykonywając je mo- dnie, starannie i po cenach możliwie przy- stępnych. 5616-

Na stroje lub kwiaty

jest do odnajęcia część lokalu przy maga- zynie sukien i okryć damskich. Wiadomość w kiosku róg Senatorskiej i Kozięj. 5634

Zimowanie Kwiatów.

Z nadchodzącą porą zimową, księgarnia **G. SENNEWALDA**, przy ulicy Miodo- wej № 4, poleca swoim nakładem wydaną książkę, którą specjaliści hodowcy, za naj- lepszą uznali, a m.:

Kwiaty Naszych Mieszkań,

przez **Edmunda Jankowskiego,**

Redaktora „Ogrodnika“ i Inspektora Szkoły Ogrodniczej. — Dzieło zawiera: I. Pomie- zowanie i zastosowanie roślin pokojowych. Środki pomocnicze hodowli pokojowej. — II. Hodowla roślin pokojowych w ogóle. — III. Hodowla szczygółowa, duża 8, 138 drzeworytów. — **Cena rs. 3 k. 60, z przesyłką rs. 4.**

Do nabycia we wszy- tkich znacz- ejszych księgarniach:

R. Babiński, o go- rączkach w ogólności.

Cena niższa z rs. 1 k. 50, na k. 75.
Skład główny w księgarni i składzie nut **E. WENDE i Spółki, Krakowskie-Przedmieście № 9.** 5638

Wybór bajek, powia-stek i powinszowań,

do użytku młodzieży, wyszedł z druku i sprze- daje się po kop. 25 za egzemplarz w opia- wie. — Skład główny w księgarni G. Centner- szwera. 5625

Nefalina.

Najskuteczniejszy płyn, lepszy od benzi- ny, do wywabiania wszelkich plam tłus- tych, w przeciągu 5 minut, ze wszel- kich materiałów, jakiego bądź rodzaju, które po wyczyszczeniu, zupełnie jak no- we wyglądają, środek wielkiej użytecz- ności w każdym domu, przyjemny w u- życiu i oszczędność przynosiący. — Cena za sporą flaszkę rs. 1. — Skład w perfu- merji Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83, w Warszawie. 2123r



Do sprzedania:

Nowe Faetony, Amerykan, Lando na jednego lub parę koni, a także Koczi i Wolant używany. — Plac Witkowskiego № 3. 5545

Kantor Nauczycieli (kancjonowa- ny) i Bon różnej narodowości

Z A Ł E S K I E J,
NIECAŁA № 4. 1188r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skrom- nych świeżych fasonów. — Kupno i wy- najem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwa- rantuje. — (Ceny niskie ale stałe).

Do wszystkich sklepów Słownictwa Spożywczego

„Merkury“

nadszedł świeży tegoroczny

MIÓD LIPIEC

i sprzedaje się po kop. 25 za 1 kg. 1915r

„HELENA“

Pierwsza w kraju amerykańska parowa fabryka wyrobów z drze- wa **M. Podnereckiego**, zawiadamia, że nowy transport **Przesek dębo- wych** od 2 rs. za sztukę nadszedł do Składu Głównego w Donu Hand- lowym **RUDNICKIEGO i S-ki,** Senatorska № 25. Tamże przyjmują się zamówienia na kolia i posadzkę dębową

MUZEUM PSZCZELNICZE

w WARSZAWIE, KOSZYKI Nr 1.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż posiadając wszelkie środki dla prak- tycznego wyuczenia pszczelnictwa według nowej uproszczonej metody, przyjmuje życzęcych sobie obznajmieć się z takową na warunkach następujących:

1) Zamierzający kształcić się specjalnie pozostają na kursie jednorocznym, w ciągu którego zimą obznajmają się z majsterstwem i teorią pszczelnictwa, la- tem zaś praktykują w pasiekach. Nauka jest bezpłatna, jak również pomieszcze- nie na miejscu; w zamian wymaganiem jest utrzymanie się kosztem własnym, oraz podleganie wszelkim rozporządzeniom zarządu Muzeum.

2) Osoby przychodnie pragnące obznajmieć się z racjonalną hodowlą pszczoł w godzinach oznaczonych oddzielnie dla dam i mężczyzn, opłacają bilet wolnego wejścia na sezon letni, zaczynający się od dnia 1 kwietnia w kwocie rs. 6.

3) Panowie i panie pragnący oddzielnie korzystać z nauki pszczelnictwa ze wszelkimi demonstracjami w chwilach dla siebie dogodnych, w których zajmo- wad się nimi będzie zawsze specjalnie delegowany instruktor, opłacają bilet ro- czny rs. 25

Na żądanie Muzeum wysyła do urządzania i zakładania pasiek, oraz przepro- wadzania pszczoł z uli tak prostych jak ramowych różnych systemów do nowo- wprowadzanych wykwalifikowanych pszczelarzy i pomocników pszczelarskich sto- sownie do potrzeby, za wynagrodzeniem za czas użyty do dopełnienia czynności, a mianowicie: tak pszczelarzom jak i pomocnikom właścicieli pasieki zwraca ko- szta podróży, a oprócz tego opłaca djety: w miesiącach maju, czerwcu, lipcu i sierpniu pszczelarzowi dziennie po rs. 3; pomocnikowi pszczelarskiemu rs. 1 kop. 50, w innych miesiącach roku pszczelarzowi dziennie rs. 2, pomocnikowi rs. 1.

Życzący sobie organizować, zakładać pasieki lub utrzymywać stałych pszcze- larzy, raczą projektu swoje nadsyłać wezwicie dla uzyskania właściwej informac- ji i należytego przygotowania się na czas właściwy, z dokładnem wyjaśnieniem żądań, z wyszczególnieniem ilości i jakości posiadanych uli, to jest czy pszczoły są w kłodach dębanych, stojących czy leżących, wypróbowanych z wprawianiem dnia- mi bezdenekach koszkach czy też u'ach szczykowych, szaf'owych, szczykowych, czy ra- mowych z oznaczeniem wymiarów wewnętrznych, w jakiej ilości znajdują się rzepaki letnie i zimowe, gryki i lipy w promieniu dwuwiorstwowem od pasieki, a także o któ- rej porze rozpoczyna się i kończy główny pożytek dla pszczoł. Wszelkie informac- je Muzeum Pszczelnicze udziela bezpłatnie za nadaniem marki pocztowej.

Muzeum ze specjalnej fabryki odstępuje i wysyła na koszt odbiorającego ule i wszelkie przybory pszczelarskie, po cenach następujących:

- 1) Ul stojakoleżak, kompletny model rs. 10.
- 2) Takież ule w większych partjach po rs. 8.
- 3) Ul włosciański ramowy, odstępowany tylko pojedynczo rs. 6.
- 4) Ulik wędrowny z fortecą na matkę do wywożenia pszczoł na odległe po- żytki, pojedynczo rs. 5.
- 5) W większych partjach takież uliki po rs. 4.
- 6) Cale okucie ula kompletne, z blachą odgradową, rs 1 kop. 50.
- 7) Blacha cynkowa z dokładnem otworami, którą ogranicza się mnożenie, popędza pszczoły do usilnej pracy i zapobiega skutkowi wylegania u się trutni, a która może być zastosowana i do uli innych konstrukcyj i stanowi główny motor postępowej pszczoł hodowli, pojedynczo po kop. 75.
- 8) Też blachy w większej ilości, po kop. 60.
- 9) Forteća na matkę do uliku wędrownego, kop. 60.
- 10) Ranki, po kop. 6.
- 11) Baszki wylotowe, po kop. 7 1/2.
- 12) Rojnice czyli transportówka do zbierania rojów naturalnych, w którą roj osiadający na galezi sam wchodzi; d robienia rojów sztucznych, przewożenia pszczoł i plasterów, do wybiegania pszczoł, mogąca służyć do zastąpienia czaso- wo ula, lub jako naczynie na pomieszczenie, po rs. 5.
- 13) Widelki żelazne do zawieszania rojnic na tyce, rs. 1.
- 14) Podkurzacz, rs. 2 kop. 50.
- 15) Czerpak do zbierania pszczoł, kop. 75.
- 16) Maszynka do rozgrzewania wosku przy naklejeniu poc'atków rs. 2.
- 17) Nóż do wycinania plasterów i zrzynania zasklepu, przy wytrąsaniu na miodarce rs 1 kop. 50.
- 18) Skrobaczka, rs. 1 kop. 50.
- 19) Klataczki na matki, po kop. 20.
- 20) Maski z kaftanikiem, w zupełności zabezpieczająca od ukłucia rs. 5.
- 21) Maski, kapelusze siatkowy bez obszycia, rs. 1.50.
- 22) Para rękawiczek sukiennych, rs. 1.
- 23) Stołek czyli pomocnik w pasiece, ze wszystkimi przyrządami, rs. 26.
- 24) Miodarka (centryfuga) na 4 plastery z trybami kończnymi, najbardziej ule- pszona, rs. 28.
- 25) Miodarka (centryfuga) jednoplastrowa do mniejszych pasiek, rs. 5.
- 26) Ule kompletne z rojami silnemi i gniazdamii zarobionemi, stosownie do po- rzy roku, po rs. 15.
- 27) Rój pszczoł bez ula z odpowiednim zapasem miodu na drogę rs. 5.
- 28) Matki m. ode, płodne, rassy krajowej, w pudełeczkach z pszczołami towa- rzyszkami, po rs. 1.50.
- 29) Takież matki rasy zagranicznych, to jest włoskie, kraińskie, cypryjskie, egipskie, kaukaskie i hindyjskie, po rs. 2 kop. 50.
- 30) Nowo wydany podręcznik p. t. „Pszczelnictwo. Zbiór wiadomości o życiu i przyrodzie pszczoł do potrzeb pszczelarzy zastosowany, oraz przewodnik racjo- nalnego prowadzenia pasieki w ulach ramowy h“, rs. 1 k. 20, z przesyłką r. 1.40.

UWAGI: 1) Uprasza się interesowanych o wczesne nadsyłanie zamówień i pro- estów, gdyż w takim tylko razie Muzeum będzie w możności dokładnego ich wykonania i obsłużenia pasiek w czasie właściwym, czemu stawałby na przeszkodzie nawał zażądań odkładanych na ostatnią chwilę, jak to ma miejsce w r. bież. Przy nadsyłaniu zamówień uprasza się o załączenie poła y należności.

2) Zwraca się szczególniejszą uwagę, iż pszczelarze i pomocnicy pszczelarzy wysyłani z Muzeum dla urządzania pasiek, oraz rekomendowani dla objęcia miejsc stałych zaopatrywani są w odpowiednie kwalifikacje i książki dla stwierdzenia dopełnianych czynności, przez właścicieli pasiek.

3) Ponieważ już znaleźli się przedsiębiorcy, którzy podrabiają tak ule, jak in- ne przybory pszczelarskie, a których niedokładność na straty narazić może hodo- wców, przeto wszelkie przedmioty pochodzące z Muzeum, są opatrywane właści- wym stemplem i za takich tylko dobroć poręcza.

4) Osoby życzące sobie pozostać członkami Muzeum Pszczelniczego, a tem samem wejść do zawiązującej się spółki tegoż, zechcą nadsyłać oferty do Muzeu najdalej do 1 Listopada r. b. dla zakomunikowania im projektu ustawy. Na liście znajduje się już 84 osób z grona inteligentnych obywateli i duchowieństwa.

Inspektor Muzeum

I. Sosnkowski.

K. Lewicki.

Trumny metalowe

dla dorosłych, ozdobne, od 28 rs. U- brania żałobne, pościelne, wszelkie efekta pogrzebowe załatwianie pogrzebow w ma- gazynie żałobnym Nowy-Swiat № 54, 1 pię- tro od frontu. 5503



Specjalna Fabryka
**Kas żelaznych
ogniotrwałych
Roberta Bothe,**

Nowy-Swiat № 38.
Wielki wybór. Cenniki ilu- strowane, z rozmiarami i wagą. 69

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona dwukrotnie medalem. — Wielki wybór wyrobów własnych i paryzkich. — Skład fabryczny w Polskim Składzie Nici, ul. hr. Berga Nr 11. 1763r

Krój i Roboty

Osoby pragnące nauczyć się kroju sukien damskich, w krótkim bardzo czasie i wypróbowanym przez długoletnie doświadczenie i praktykę w pierwszorzędnym magazynie sposobem, zechcą się zgłosić na ulicę Bednarską № 13, mieszk. 11, do p. A. R.— Za zupełny kurs kroju opłata wynosić będzie rs. 5. Tamże przyjmują się suknie damskie do roboty. 2503r

Za 1,500 rs.

jest do sprzedania fabryczny interes z wyrobioną klientelą, dający przyzwoite utrzymanie.— Interesanci raczą złożyć swoje oświadczenie w Kantorze Kurjera Warsz., dla: interesu fabrycznego. 5658

Do wynajęcia każdego czasu przy rogu Prasko i Zgoda № 6. 5652

Budynek frontowy

oddzielny, o 3 klatkach i piętze, złożony z bardzo obszernych pokoi, zdający na zakład lub fabrykę.— Wind. na miejscu u stróża domu.

Korzystny Interes.

W jednym z ogrodów publicznych jest do odstąpienia altana dla sprzedaży wod gazowych z kontraktem na lat 3. Wiadom. plac Krasieński № 2, mieszk. 3, zastać można od godz. 9—11 z rana, po połud. od 3—6 5651

W d. 5 (17) b. m., o g. 10 rano, w Wydz. IV Sądu Okręgowego w Warszawie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej

Nieruchomości warszawskiej

przy ul. Pańskiej № 1201 hyp. (21n.), jatki rzemieślniczej № 975 № 4, oraz sprzedaż przez subastację nieruchomości № 2395A.— Blizszą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można w kancelarii Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa 25. 5655

Litograf

i PRESSER litograficzny

znający dokładnie swój fach, znajdzie stałe i bardzo korzystne zajęcia w litografii w Sosnowicach.— Wiadomość w Kantorze fabrycznym, ul. Daniłowiczowska № 5. 5639

Lekcje Tańca

oddzielać w domach prywatnych i u siebie, ulica Niecała № 10, 1 piętro od frontu. zastać można od 10—12 rano i od 6—7 wieczór. 5617 R. Chronowski, art. baleta.

GŁÓWNY SKŁAD

łóżek żelaznych, kółsek, materacy sprężynowych, włosianych, walmbarowych i ze stomy.— Czysła № 415, (nowy 15), jałac hr. Potockiego.— S. Wrotnowski. 5640

17 włók Lasu

lasowego, materiałowego, położonego od rzeki Spławnej wiorst 6, od kolei mil 5, do sprzedania.— Wiadomość: Świętokrzyska 14, mieszk. 6, od godz. 2—5 po południu 5641

Onegdaj wieczorem t. j. 11 b. m. przechodząc ulicą Nowy-Swiat i placem św. Aleksandra

Zgubiono rs. 280

bankowymi obligacjami, w kopercie niezapieczętowanej białej.— Sumienny znalazca ze względu, iż uronione pieniądze nie były własnością poszkodowanego, raczy zwrócić pod adresem Nowy-Swiat № 2, do rządy domu za nagrodą jakiej żądać będzie. 5643

Piekarnia Karlsruńska

przy ul. Nowy-Swiat № 32, od dziś zniżyła cenę chleba żytniego stopowego: 3-funtowy po kop. 13, 2-funt. po 8 1/2 k.; tak w sklepie głównym, jakoteż i w innych tej piekarni gospodach, pieczywo białe wypieka z najczelniejszej mąki. 5648

W dniu 5 (17) Października zawieszonym będzie

DZWON

3,000 Gg wazący, na wieży Kościoła Ś-go Jana w Wilnie.— Osoby, któreby miały interes do fabr. Dzwonów A. Zwolniskiego, mogą takowy załatwić w Wilnie, zgłoszwszy się do wył. wymienionego kościoła. 5644

Agrafy.

Nadszedł wielki transport przypięć do kapeluszy, do składu piór Świętojeńska № 26 w podwórzu na prawo. 5657

Z powodu zaszytych zmian w moich zajęciach, mam honorawić oświadczenie, że tylko w godzinach po południowych t. j. od 5-ej, udzielam lekcje prywatne języka włoskiego na miesiąc.

F. LANCI

Lektor Warsz. Ces. Uniwersytetu, 5642 Jerozolimska 5.

Dla rodowitej Francuzki

POKOIK,

z eleganckim wejściem—za lekcje, ulica Bracka № 3, mieszkania 2. 5659

Ostrzeżenie.

We Wtorek, o godzinie 9-iej wieczorem, jadąc z Królewskiej ulicy na kolej Nadwiślańską, zgubiono Portmonetę, w której znajdowało się rs. 1:5 papierami Bankowemi, Wexel na rs. 629, wystawiony przez A. Jasińskiego, na zlecenie A. Anteckiego, jedno-miesięczny, oraz Cyganica bursztynowa.— Laskawy znalazca zechce zwrócić do Dra Anteckiego, Królewska № 1, za nagrodą jakiej żądać będzie, nadmienając, iż kroki prawne co do tego Wexlu poczynione zostały. 5650

Znane z dobrego smaku i trwałości

Kartofle Komorowskie

w trzech gatunkach: Ś-to Jańskie, korzecz po cenie rs. 1 kop. 65—Earli-rose po rs. 2 i łaciaki po rs. 2 kop. 50.—Widzieć i zamawiać można w Składzie Nasion Rodkiewicza, ulica Miodowa, u rządy domu № 33, ulica Królewska, gdzie biuro telegrafu i u rządy Hotelu Polskiego.—Odstawa zamówień w trzy dni. 5630

Nauczycielka,

życzy uczyć lekcje francuskiego, niemieckiego i muzyki, po kop. 30 za godzinę. Biuro Nauczycielskie Łuczynskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. r 2510

Korzystny Interes!

Z powodu interesów rodzinnych do sprzedania zaraz za przystępną cenę, dobrze procentująca i niezależna od piwowarów Restauracja, położona na przeczyna ulicy, w punkcie korzystnym, z kompletem urzędzeniem t. j. Bilardem, Meblami i kuchennymi sprzętami.— Komorne tanie—Kontrakt jest cz. na 4 1/2 roku.—Wiadomość: Leszno № 7, mieszkania 12, od 2-iej do 5-iej po południu. 5645

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go października 1882 r.

W e k s i e:	Z konc. giełdy	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.22 1/2	—	—
London 1 funt sterl.	9.94 1/2	—	—
Paryż 100 franków	39.80	—	—
Wiedeń 100 guld.	84.40	—	—
Papiery publiczne:			
4% Listy z 3 okr. ser. I i II	—	—	—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.15	—	—
	m. 99.00	—	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—	93.75	—
	II	92.25	—
	III	91.45	—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—	—	—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.70	—	—
	małe.	86.50	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—	—
	1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	89.50	—
II	—	89.50	—
III	—	89.50	—
Akcje i obligacje:			
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—	—
Akcje Tow. Lipop, Rau i Lew.	—	—	—
Akcje Tow. fabryki machin.	—	—	—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—	—	—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	—	—	—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —
Od Listów zast. nowych 5% kop. 154 1/2
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II z 16%
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 225.
Od Listów likwidacyjnych kop. 146 1/2.

Skład Materiałów Aptecznych Ksawerego Nickiego,

przy Placu Ś-go Aleksandra № 3, ma zaszczyt polecić świeżo otrzymany tegoroczny TRAN RYBI LEKARSKI oraz wszelkie Materiały Apteczne, po cenach najprzystępniejszych. r-5660

FABRYKA BRONI, PATRONÓW i PRZYBORÓW MYŚLIWSKICH

C. & J. BEKKER

W WARSZAWIE,

poleca Szanownej Publiczności:

Dubeltówki systemu stemplowego, z dobrmi francuzkimi lufami, dzworem Rubau od rs. 35.

Lankastra odciołowe, z takimi samymi lufami od rs. 50.

Rewolwery prawdziwe amerykańskie, systemu Smith & Wesson w różnych kalibrach, po rs. 24, 25, 35 i 40.

Patrony własnej fabrykacji, po cenach za 100 sztuk:

kal.	10,	12,	14,	16, 20, 24, 28,
I gat. zielone	rs. 4.50,	3.75,	3.65,	3.50.
II gat. szare	3.50,	3,	2.85,	2.75.

NB. Jednocześnie upraszamy Szanowną Publiczność o zwracanie się z kupnem patronów do Magazynu naszego: Krakowskie-Przedmieście № 33, lub do pierwszorzędných składów broni tu lub na prowincji, a to dla uniknięcia skutków nadużycia, popełnionego przez handlarzy, którym fabryka sprzedawała na papier i mosiądz znaczną partję patronów z pierwszej fabrykacji zupełnie nieużytecznych, a przez nich w sprzedaż nieprawnie puszczonych, oznaczonych marką: "C. & J. Bekker Varsovie" lub "C. & J. B." oraz numerem kalibru, albo też koloru niebieskiego, dziś nie produkowanych zupełnie. r-2508

Barchany białe i kolorowe, Garnitury kutnerowe, Puch edrełonowy, na funty i arkusze.—Podwał Nr 7. 5641 R. KOECHER.

FABRYKA I SKŁAD LUSTER i RAM Maurycego Silberberg,

mieszcząca się dotąd przy ulicy Senatorskiej, w domu p. Feista № 27, przeniesioną została r2389 na róg ulicy Rymarskiej i Tłomackiego Nr 11, 1-sze piętro. Wejście od Tłomackiego.

TARGI „na placu Witkowskiego.”

Dnia 12 października 1882 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " " pstra i dobra	—	—	6—	650
" " " biała	—	—	7—	750
" " " wyborowa	—	—	820	850
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	520
" " " średnie	—	—	460	—
" " " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	480
Owies..... 141 f.	—	—	285	330
Gryka..... 202 f.	—	—	550	6—
Rzepak letni.....	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	9—	950
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	10—	1050
Groch polny 262 funt.	—	—	650	7—
Ziemniaki.....	—	—	—	—
Masło świeże funt.....	—	—	—	—
" solone pud.....	—	—	—	—
Siana pud.....	60	65	—	—
Stony pud.....	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—
Dowozy osi dostawa franco, skład kupującego.				
Pszenicy 1800, żyta 1200, jęczmienia 30	owsa 120, grochu polnego kores —			
Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.				

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga” dr. żel. warsz.-teresp. z d 11 października 1882 roku.
Pszenica wyborowa 141 — 145, średnia 130—138, ordynaryjna 90—110.
Żyto wyborowe 90—92, średnie 86—89, ordynaryjne 80—85.
Jęczmień wyborowy 80—95, średni — ordynaryjny —.
Owies wyborowy 85—90, średni 78—84, ordynaryjny 73—77.
Groch 95—110. Gryka 95—104. Kasza jaglana 115 — 135 śred. —. ordynaryjna — —. B. Werner et Comp.

KAWA JAMAICA

mniej znany u nas gatunek tej kawy, pierwszy raz w roku zeszłym sprowadzony, u znawców i amatorów prawdziwie dobrej kawy, szczególne znalazł uznanie. Nowy transport tejże kawy, otrzymał i Szanownej Publiczności poleca Skład Win i Towarów Kolonialnych Edmunda Langner, dawniej Riedla, przyrządzoną do gotowania, z dodatkiem Mokka, przez fabrykę palenia kawy „Pluton” w puszkach również mieć można.

DRZEWKA

O W O C O W E
w ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej róg Prostej № 3 a/1172, można dostać drzew owocowych w wielkim wyborze, praktycznych odmian dla naszego klimatu, 1, 2, 3, 4, 5 i 6 letnich. Cenniki takowych na żądanie gratis udzielam. 5602

Cena okowity z d. 5 października.
Hurt. skład, wiadro rs. 7.90². garniec rs. 2.57.

Koleje żelazne:

	Odehod.	Przych
	godziny	i minut
Warsz.-Wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy.....	6—r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy.....	11 10 r.	5 55 p.
Osob. miejsc. 3 klasy.....	7—w.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy.....	9 30 w.	7 15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek wtorek, czw., sob.	9 30 r.	—
	—	8 10 w.
Warsz.-Bydgoska:		
Osobowy 3 klasy.....	7—r.	10 40 w.
Kurjerski 2 klasy.....	2 35 p.	2 45 r.
Osobowy 3 klasy.....	4 25 pp	9 15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek wtorek, czw., sob.	8 30 r.	—
	—	8 10 w.
Warsz.-Terespolska:		
Pocztowy 3 klasy.....	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy.....	3 50 pp	1 37 r.
Osobowo-towarowy.....	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersburska:		
Kurjerski 2 klasy.....	10 8 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy.....	6 43 w.	3 43 r.
Pocztowy 3 klasy.....	11 48 w.	12 58 p.
Nadwiśl. do Mławy.		
Pasażerski.....	9 20 r.	7 56 w.
Pocztowy.....	6 33 w.	10 43 r.
Miej. os. tow. do N. Dworu	4 12 pp	9 12 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy.....	1 50 pp	2 16 p.
Pasażerski.....	9 07 w.	8 17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8—r.	10 17 w.
Miej. os. tow. do Pławy.	4 12 w.	10 23 p.

Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

NAKLAD F. HOESICKA

W WARSZAWIE,

do nabycia we wszystkich składach muzycznych:

Prześlizne album muzyczne z kolorową ryciną tytułową, p. t.

Imieniny Jadzi,
8 łatwych tańców dla dzieci lub początkujących, na for. na 2 ręce.

Cena kop. 75,
z przesyłką pocztową kop. 90.

Prześlizne album muzyczne z kolorową ryciną tytułową, p. t.: 2196

Jadzia i Władzio na balu,
Zbiór łatwych tańców dla dzieci i początkujących, na for. na 4 ręce.

Cena kop. 90,
z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 10.

BAL DZIECIĘCY.

Album tańców dla dzieci, z kolorowaną ryciną.—Cena kop. 60.

Biorący wszystkie trzy albumy razem, co szczególnie zaleca się, stanowią one bowiem bardzo stosowny komplet,

placą tylko rs. 2.

Wierzbowa Nr 638 (9), obok Hotelu Angielskiego

JOZEF CARDOWSKI

NOWO-OTWORZONY

Specjalny Magazyn

TOWARÓW MEBLOWYCH

poleca wszelkiego rodzaju materiały na pokrycia mebli, z fabryk francuskich, angielskich i krajowych.

DYWANY, FIRANKI,

Serwety, Kapy,

oraz wszelkie artykuły meblowe.

Ceny bardzo umiarkowane. 2399

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych że w dniu 8 (20) Października r. b., odbędzie się submisja na dostawę 2060 sążni drzewa sosnowego, opałowego w szczapach 18-calowych.

Osoby, któreby zyczyły podjąć się rzeczonyj dostawy, w całości lub części, zechcą złożyć w biurze Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 15, z wyszczególnieniem ilości zamierzonej dostawy drzewa, ceny, oras stacji do jakiej drzewo ma być dostawione, najpóźniej do dnia 8 (20) Października r. b., do godziny 1-iej w południe.

Do deklaracji powinien być dołączony kwit Kassy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na złożone wadium w wysokości 10% od summy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy drzewa.

Przy złożeniu deklaracji podejmującej się dostawy, obowiązany będzie podpisać warunki dostawy, bez tego bowiem deklaracja nie będzie ważną.

Warunki dostawy znajdują się do przejrzania w Wydziale gospodarczym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 10 rano do 3 po południu.

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCIJ MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męskiej i dla chłopców, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r-2015

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielo-pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: braku apetytu, kurczach żołądka i w ogóle przy nieregularnym trawieniu.

Pepsyna «BOUDAULT» uznana została przez Akademię medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnymi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r.— w Filadelfii 1876 r.— i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 8 (20) Października r. b., odbędzie się submisja na dostawę podkładów dla Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, a mianowicie sosnowych zwykłych, 8 stóp długich, sztuk 50000, sztosowych, 8 stóp długich sztuk 3000 i wekslowych kompletów 34, czyli 18428 stóp bieżących.

Osoby, któreby zyczyły podjąć się rzeczonyj dostawy, w całości lub w części, zechcą złożyć w biurze Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 15, z wyszczególnieniem ilości zamierzonej dostawy podkładów, ceny takowych, oraz stacji do jakiej podkłady mają być dostawione najpóźniej do dnia 4 (16) Października roku b., do godziny pierwszej w południe.

Do deklaracji powinien być dołączony Kwit Kassy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na złożone wadium w wysokości 10% od summy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy podkładów.

Przy złożeniu deklaracji podejmującej się dostawy, obowiązany jest podpisać warunki dostawy, bez tego bowiem deklaracja nie będzie ważną.

Warunki dostawy są do przejrzania w Wydziale Gospodarczym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na Pradze, codziennie z wyjątkiem Świąt, od godz. 10 rano do 5 po południu.

2447r-

WINO DEFRESNE Z PEPTONA

(Toniczno-Pożywne)

Wino szczególnie przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,
Zbyt szybkiemu wzrostowi,
Rozrzedzeniu krwi,
Błędnej cerze.

Brakowi apetytu,
Chorobom kiszkiowym,
Konwalescencji, Chorob. nerwowym
Suchotom płucnym.

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYŻKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878

Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosale lub dobrej winie.

DEFRESNE, APTEKARZ Iej KLASY W PARYŻU WYNALEZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzabawiej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdym jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stosowną etykietę, a korek pokryty kapsłą z napisem:

St. Raphaël

EXPORTACJA: C^{ie} Prop^{re} du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stepkowskiego, Dobrycza, Sowńskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Scholera, Simona i Steckiego; w aptekach D^{ra} Heinricha, Ziemińskiego, Lilpota, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Rydzyni etc., etc.

i u Henryka Welt, Nalewki.

WODA KOŁOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83, oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

APTEKA A. TURSKIEGO,

Karmelicka Nr 10,

stale zaopatrywana we wszystkie środki nowo-wprowadzone w medycynie, w specjalne lekarstwa krajowe i zagraniczne, Wina lekarskie i Trawy, poleca Wody mineralne świeżego czerpania,

oraz

Czekoladki przeczyszczające,

których skuteczne działanie przy doskonałym smaku, czyni je szczególnie dogodnymi w użyciu dla dzieci i osób z trudnością znoszących inne środki tego rodzaju. Po nabyciu w Aptekach: Kuśmierskiego, Popiela i Wilczyńskiego, Wendy i Wioregórskiego. 5522

Nakładem i drukiem
S. Lewentala,
 Nowy-Swiat № 39,
 wychodzi
Wybór Powieści
 T. T. JEŻA,
 dotychczas opuściły prasę
USKOKI.

Powieść z dziejów Słowiańszczyzny południowej, 2 tomy w jednym, rs. 1 k. 50.
Naręczona Harambaszy,
 kop. 60.

Nabywać można u wydawcy, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. — Koszta przesyłki pocztowej na prowincje Królestwa lub Cesarstwa czynią po 15 kopiejek od każdego dzieła. 2402r

Wyszła z druku książka:

Kalendarz

na rok 1883,

p. t. „Przyjaciel domu.”

Stronnic 112. — Cena k. 12.

Zawiera w pierwszej części kalendarjum, w drugiej: poezje, powieści, myśli różne budujące i nader zajmującą **roznową chrześcijanina z żydem**, w końcu przysłówia z ksiąg Salomona. — Nabyć można w składzie książek u Böttchera, przy ulicy Brackiej № 4, z rabatem w miarę nabycia większej ilości. 5440

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

garnitur wiedeński orzechowy, jako to: kanapa, stół, 2 fotole i 6 półfotelików, dębowe biurko, komoda, szafa, łóżko palisandrowe, 12 krzesel giętych, stół jesionowy, kwiaty i tym podobne rzeczy, za cenę bardzo przystępną, wszystkie meble prawie nowe. ulica Wileza № 17D; stróż wskaże 2485r

W d. 5 (17) Października r. b. o g. 10 rano w Wydziale 4-tym Sądu Okręgowego Warsz., sprzedane zostaną w drodze działów

2 Nieruchomości

№ 1532/26, przy ul. Chmielnej i № 1494B/2B, przy ul. Złotej położone. Nieruchomości te, dające każda dochodu po 3,000 rs., mogą być nabyte na **bardzo dogodnych warunkach**. — Blizsza wiadomość u adwokata przysięgłego Połtawskiego, ulica Krakowska-Przedmieście № 28 i na miejscu ulica Chmielna № 26. 5564

Došlo do mojej wiadomości, że w obiegu znajdują się weksle jakoby z moim podpisem, oświadczam, że nigdy żadnych weksli lub akceptów nie podpisywałem i nikomu nie wystawiłem. Jeżeli przeto weksle podobne mogą się znajdować u kogokolwiek takowe nie są przezemnie podpisane, ani też przyjęte przezemnie nie będą.

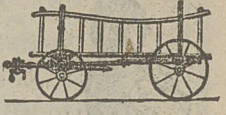
Abram Hirszman,
 5585 ulica Elekoralna № 11/794A.

MATTONIEGO
GISSHÜBLER
 najczystsza alkaliczna.
SZCZAWA
 NAJLEPSZY NAPIJ STOLOWY I ORZĘDNIWĄCY
 wypróbowany przy kaszlu, bólu gardła, katarze żołądka i pęcherza.
PASTYLKI (Kołaczyki na strawność).
 Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).
 996

Przybyły serb poszukuje
Pokoju umeblowanego.
 Łaskawe adresy uprasza składać w Biurze Ogłoszeń, **Senatorska 22**, pod lit. **D. N.** 2484



SZYDŁOWIECKA FABRYKA BRYCZEK i WOZÓW



J. SZCZEPANOWSKIEGO

w m. Szydłowcu (na trakcie między Radomiem i Kielcami).

Główna Administracja w Warszawie, ulica Zgoda Nr 1.

Skład wyrobów, Nowy-Swiat Nr 51, róg Wareckiej.

Cenniki ilustrowane wysyła fabryka bezpłatnie.

Na żądanie opakowanie i ekspedycję na kolej żelazną do wszystkich miejscowości, Fabryka przyjmuje na siebie. — Zarząd fabryki uprasza PP. Interessantów, potrzebujących z wiosną Bryczek i Wozów, aby raczyli już z początkiem zimy nadsyłać obstalunki dla dokładnego i terminowego wykończenia, gdyż fabryka nie jest w stanie przygotować na składy wyrobów w takiej ilości na jaką jest zapotrzebowanie z nadejściem wiosny. r-2474

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach począwszy od najtańszych aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny stałe niskie**, gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15. r-834

PANNA

do staników kompletnie uzdatniona, potrzebna jest zaraz na wyjazd za granicę, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w specjalnym magazynie bielizny pod firmą „Józef i S-ka,” Elekoralna № 5. 5305

Rękawiczki wyborowe

damskie i męzkie, na 2 guziki, od 50 k., zamiszowe, od 75 k. w fabryce rękawiczek 2491
13. Graniczna 13.

REWOLWER.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na rewolwer systemu Smitta i Wessona, modelu 3, za № 3494, który został wyciągnięty przez okno pracowni. — Ktoby takowy po odnalezieniu przedstawił do Cyrkuła 9-go Łazienkowskiego, otrzyrna nagrodę jaką zapragnie.

Kupuje resztki

choćby najmniejsze, tybetu, fularu, atłasu, pluszu, wstążek, aksamitu, koronek itp., czarnych i kolorowych. Ktoby miał takowe, raczy swój adres nadesłać do Kantoru Kurjera, pod lit. F. Z. № 100 5573

Orkiestry w St.-Petersburgu,

poszukiwani są Muzycy, grający na różnych instrumentach, pod bardzo korzystnymi warunkami. — Osoby zgłaszające się winni grać na dwóch instrumentach, rzmniem i detym, winni bye poddanymi Rossyjskiemi. — Blizsza wiadomość przy ulicy Gnojnej № 1, mieszkania 21, od godziny 3 do 6. — Tamże jest **Pianino zagraniczne**, orzechowe do wynajęcia. 5576

Francuz rodowity

z patentami, zyczy sobie udzielać lekcyj na mieście. — Ulica Złota № 5, mieszk. 4, od g. 10 do 2 po południu. 5484

OSOBA

posiadająca języki niemiecki i francuzki, poleca się za **towarzystwę do podróży za granicę**. Wiad. Piękna 1D, m. 3. 5599

Potrzebny Wspólnik

z kapitałem od 4 do 9,000 rubli, do **Hofmanowskiej Parowej Cegielni**. Zysk w najgorszym razie po rocznym obrachunku 200%. Znajomość fachu zbyteczna, lecz prowadzenie kassy i rachunków. — Prawo hypoteczne. — Oferta „Cegielnia” przyjmuje Kurjer Warszawski. 5584

Dla założenia Ogrodu i Parku, potrzebuję

Ogrodnika kawalera,

teoretycznie i praktycznie obznajmionego w swym fachu. Dam wynagrodzenie i utrzymanie sowite. — Oferty adresować: Paweł Jagmin przez Kobryń, majątek Dywin, Grodzieńska gubernja. 5586



Jana Dütza,

Elekoralna № 204, poleca piękny wybór Pianin do sprzedania, za przystępną cenę. Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenie.

Przyjmują się !! REPERACJE !!

wszelkiej galanterji, j. t. wachlarzy, grzebieni szylkretowych, rogowych, żetowych, broszek, spinek, lasek, parasoli, cygarnic, portmonetek, albumów, antyków, szkła, porcelany etc. etc. — **K. Plage, Nowo-Senatorska № 4.** Od S-go Michała r. b. magazyn przeniesionym zostanie do tego samego domu (przy fabryce), vis-à-vis bramy 2305-r

Spółka jedwabnicza.

Kilkaset drzewek morwy białej (morus alba) zdanych do hodowli jedwabników i do parków, w rowadzonych w korony i bogatych w korzenie, przesadzane bowiem były trzy razy, jest do zbycia w Ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka 36) po kop. 15, na miejscu. Opakowanie kosztować będzie k. 50, za sto sztuk; koszt przesyłki (tylko za pośrednictwem Dróg Żelaznych, wedle odległości. r-2468

Nowo-otworzony MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych, w wielkim wyborze, sprzedaje takowe bardzo tanio. — **Marszałkowska № 73**, naprzeciw Zielonego placu. 5466

W czasie pożaru w osadzie Kodeń, powiatu Bielskiego, w dniu 20 Czerwca 1881 roku, zaginiony został

Sola-Weksel

wystawiony przez Berka Aurbacha z dnia 13-go Października 1880 r. na rs. 300. Znalazca zechce takowy zwrócić właścicielowi za nagrodą, nadmieniam, że nikt z takowego korzyści mieć nie może, gdyż właściciel zastrzeżenie zrobionem zostało. 5577

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Każdy, kto farbuję włosy

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Niemieckich kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO**, daje włosom silny i równy kolor szatyn. Zalety te są podkowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interessantów. — Cena rs. 2 na kolor szatyn, na kolor czarny rs. 1 kop. 50.

Mokry Puder.

Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy; zmusza, aby osoby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „**La beaute Eternelle**”, rozstrzyga to zadanie raz na zawsze, użyty raz na dzień przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. — Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2 i rs. 1 kop. 50. — Wyłączny Skład na Warszawę **Perfumerja Dobrzańskiego Renaissance**, Nowy-Swiat № 41, u Leona. **Nowo-Senatorska № 4** i u Kocha, **Krakowskie-Przedmieście № 83.** 2167r

PALTA

zimowe, męzkie, watawone, przysposobiłem po cenach rs. 20—28 i spodnie po cenach przystępnych. — **Ulica Marszałkowska № 60**, 2 piętro, m. 14. — **F. MICHALCZYK.** 5587

NAUKA KROJÓW SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH.



Jako specjalistka w tym przedmiocie, wykazuje jaka jest różnica pomiędzy nauką, wykładaną w Zakładzie moim, a innemi; nauka kroju sukien i okryć damskich, nie powinna się zasadzać na umiejętności narysowania stanika i rękawa, za pomocą rozmaitych gmatwań, 18 mierników, linijek krojowych, tysięcy figur przedawnionych, z czasów krynolinowych, wielką ilością obliczeń drobiazgowych, zupełnie niepotrzebnych, które, w końcu dają tylko możność narysowania stanika, a także całą naukę gmatwają, utrudniają, przedłużają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka kroju, powinna być wykładana z wszelkimi wymiarami zasadniczymi, bez zagmatwań, to jest zrobić rysunek figury, kobiety lub dziecka, wprost z miary, następnie rysunki figur podstawowych, do wszystkich mód, dalszy ciąg nauki, wymiaru ryciny, żurnalu mód, jak krajać wszystkie upięcia, fantazje na sukniach i okryciach, jak wymierzać wielkość rozmaitych kształtów, na ryciucie, żurnalu, np: kaftaniki, vetement, okrycia, fantazje; tymczasem wszyscy nauczyciele, nie mogą i nie chcą więcej, pomimo pięknych dzieł, jak tylko rysunku stanika, co już w teraźniejszych czasach, przy takich wymaganiach mody, nie jest wystarczające dla osób zakładających Magazyny i Pracownie. 5535

ZAKŁAD NAUKI
Krakowskie-Przedmieście № 35.

A. Galecka.

Obecnie znacznie powiększony

Magazyn towarów bławatnych, russkich, krajowych i zagranicznych,

E. A. HEURICH,

róg Miodowej i Senatorskiej Nr 2.

Zaopatrzone zostały na bieżący sezon w wielki wybór materij wełnianych, atlasów, adamaszków, aksamitów, welwetów, materiałów pokryciowych, wełnianych i jedwabnych, kaszmirów i merynosów czarnych, od najniższych cen.

Flaneli russkich, gładkich i w desenie.

Kolder bajowych, wełnianych i watowanych.

Płócienn Jarosławskich, Finlandzkich i zagranicznych.

Bielizny stołowej i ręczników.

Firanełki tiulowych i muslinowych.

Wybór towarów białych, a mianowicie: perkali, madepolamów, szyrtingów, satin à jour, dymek, barchanów i pik. 2379r

!!!Od 25 kop.!!!

Chodniki ceratowe, od 25 kop.

„ kolorowe, „ 30

Dywaniki pod umywalki, „ rs. 1.50.

„ pod stoły „ „ 3. —

z własnej fabryki polecają

F. WIERZBICKI I S-KA,

róg Wierzbowej i Trębackiej. r2469

!!!Od 25 kop.!!!

Nowo-otworzona

FABRYKA PIÓR STRUSICH I FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w podwórzu,

otrzymała i otrzymuje ciągle świeże Modele Paryzkich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków.—Kwiaty Paryzkie.—Jako nowość poleca Fabryka Modele Kapeluszy z Piór i Kwiatów.—Ceny niepraktykowanie niskie.—Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki. r-2344

BADENSKIE
Winogrona Kuracyjne,
otrzymał już Handel
Braci Wróbel
i odtąd stale otrzymywać będzie, wszelkie zamówienia ustnie lub listownie na sezon kuracyjny przyjmując.
Krakowskie-Przedmieście № 1. r-2345

Handel
PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ
Hurtowy i Detaliczny
W. B. SNECHOWSKIEGO,
w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska nr 8,
(Plac Teatralny).

W Specjalnym tym Handlu znajdują się w znakomitym wyborze i najnowszymi zapachach. Perfumy, Wody Kolonjskie, Wody i Octy Toaletowe, Mydła, Proszki i Eliksiry do zębów, Pomady, Wody do włosów od wielu lat znane i renomowane, jako to: Nigriline Vegetale, Melanogene, Eau de Cythere, Rosettes, Eau de Fees, Reparatour au Quinquina, Eau de la Floride, Reactif Camolit.
Pudry ryżowe, Kosmetyki udelikatniające nadające pici białosc i zabezpieczające od zmarszczek, piegów i opalenizny, jako to: Kalidor, Hall-Creme, Oriza, Creme Imperatrice, Pomade Satin, Creme de Beauté, Lait Antipheleque, Crem Pompadour, Creme Camelia i wiele jeszcze innych, oraz wszelkie przybory toaletowe, grzebienie, szczotki, szczoteczki, pendzle, gąbki, puszkki do pudru i mydła, z czem poleca się Szanownej Publicznosci. 2449-r
Wdowa W. ŚNIECHOWSKA.

Syndyk tymczasowy masy upadłości
Berka Wandel,
podaje do publicznej wiadomości, iż z mojej upoważnienia sędziego komisarza w dniu 4 (16) Października r. b. i dni następnym o godzinie 3 po południu, w domu № 8 (nowy) przy ulicy Wolowej, w sklepie i wozowni upadłego, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację: sprzętek szewskich drewnianych i żelaznych, gwoździ, wosku i innych towarów, oraz mebli, sprzętów gospodarskich i urządzenia sklepowego. Sąsiedzi sprzedawanych przedmiotów może być przeznaczony codziennie w kancelarii niżej podpisanej, przy ulicy Długiej pod № 21. 5580
Kazimierz Szpecht, adwokat przysięgły.

Nowa Pralnia Bielizny
Brzozowa № 4, wykończy bieliznę na czas umówioną, z czem się polecam Szan. Publicznosci. Tamże jest potrzebna zdolna prasowaczka zaraz.—MICHALINA. 5571

Zakład Szluzki do czyszczenia Pierza i Puchu
na sposób mechaniczny, na polecenie, bez utraty podatnego pierza, po 5 kop. od funta, oraz dostać można nowych czystych pierzy i puchu tańso. Ulica Zabia № 3, dom przechodni, od ulicy Przechodniej № 4. 5594

Bardzo tanio tanio!!!
garnitury czarne, jedwabną kotłnią kryty, oraz rzeźbion i kilka innych garniturów, szeslongi, sofy, szafy, kredensy, biurka, stoły itp. zasadą moją jest mały zysk a czysty.—Mars alkowańska № 32, róg Złotej.—L. BRENERT. 5523

40 kop.
Garniec Nafty Amerykańskiej
16 kwatek na miarę 7 1/2 funta na wagę, w Składzie oleju, naprzeciw b. zamku, duży sklep po schodkach. 5512

Fortepiany i Pianina
do wynajęcia w składzie J HINZ, Nowy-Swiat 4. 5589

W Składzie Szkła!
Watki z waty do okien.
Kit Pokostowy.
Szyby Belgijskie oryginalne.
Szyby lagrowe krajowe.
Szyby zwyczajne, które się zalecają grubością i przystępną ceną,—na skrzynię i na szuki; oraz
Dyamenty Szklarskie.
W SKŁADZIE SZKŁA, przy ulicy Podwal № 7. 5550

DO SPRZEDANIA:
Buldoczka czystej rasy angielskiej, zęby na wierzchu, pinczerek czarny mały, rozmaite gołębie i kury.—Pawia № 41a, w bawarji. 5547-

DO SKŁADU r-56
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralskiej Nr 5 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU
PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa et Comp. w Londynie, oraz inne marki Cementu angielskiego.
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgla kowalskich angielskich,
Tektury smotowcowej,
Rur glazurowych i dren.

Kasy ogniotrwałe
pierw. Austr. uprzyw. fabryki
F. WERTHEIM & Comp.
W WIEDNIU,
Dost. Dworu J. C. K. M.
z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1.000 dukatów w złocie.
Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.
Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swą zawartość przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.
Generalny Reprezentant
MIKOŁAJ BRAUMAN,
w Warszawie, Elektoralska № 13.
Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie franco. 297

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-753

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 15 (27) Października r. b. i następnych, o godzinie 11-tej rano, odbywać się będzie w składach bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na sprzedaż różnorodnych towarów, w tymże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaz odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po przybyciu płacić się mające.

Przytem Bank Polski uprzedza, że prologata zastawów, uskutecznić się będzie tylko do dnia 9 (21) Października r. b. włącznie.

Vice - Prezes (podpisano)

A. NAGÓRNY.

Naczelnik Kancelarii (podpisano)

A. HERTZ.

2367-r

WINOGRONA

białe i czarne

są do zbycia pudami, po cenach bardzo przystępnych.

SKŁAD

przy ul. Brackiej nr 3.

LEKcje BUCHHALTERJI

uczelnia Dawison upoważniony przez Warszawski Okręg naukowy. Hoża № 16. 54.6

Najnowsze fasony Sreber stołowych,

gotowe i na zamówienia.

Zamiana i kupno

ZŁOTA, SREBRA

i drogich

KAMIENI.

G. Radke & A. Żeliszewski
EGZYSTUJĄCY OD 1832 R. Miodowa Nr 2, W WARSZAWIE.

Wielki wybór

BIZUTERJI

złotej, srebrnej i brylantowej,
zastosowanej do wymagań
mody i gustu,
po cenach umiarkowanych.

r-2461

Handel Win i Towarów Kolonialnych

F. WYSZOMIRSKIEGO,

r-2312

przy ulicy Granicznej Nr 11—poleca:

Wina Węgierskie ziel. i łag. but. od k. 50.
Francuzkie białe i czerwone „ 40.
Wyższe gatunki po rs. 1.20, 1.50, 2 i wyżej.
Xeres, Madeira, Portwein, Elisiejew rs. 1.15.
Garce się leżą na miarę lub w 5 butelkach.
Porter angielski w 1/2, 1/3 i 1/4 but. kop. 75.
Porter krajowy dub. 1/2 but. k. 30, 1/3 k. 15.

Miody białe i czerw. k. 50, 75, rs. 1 i wyżej.
Sardynki, Sery, Oliwa, Octy.
Kawa, Herbata, Migdały, Rodzenki.
Do handlu odstępuje się rabat.—Opakowania się nie leży.
Cenniki na żądanie wysłać się franco.
Do sprowadzenia 100 Beczek po winie.

Nauka i wychowanie.

Angielka młoda, wykształcona, przybyła świeżo z Londynu, może poświęcić kilka godzin dziennie na konwersacje. Wiadomość u szwajcara w domu p. Kruze № 1, ulica Wiejska. 1371

Lekcje tańców [salonowych] rozpoczynają się w dniu 14 Października przez W. Porzyckiego, artystę baletu. Tamże udzielają się lekce muzyki na fortepianie. Bliższa wiadomość: Ziela 31, mieszka. 8, od 9—12 w południe i od 6 do 9 wieczór. 1387

Niemka z dobrą rekomendacją, umiejąca szyć na maszynie i krawieczyzną stara się o umieszczenie do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 13417

Niemka z chlubnymi świadectwami, znająca muzykę, język francuzki i angielski, poszukuje miejsca, do towarzystwa starszych panienek. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole.

Były student de la Faculté de Droit de Paris i Warszawskiego Uniwersytetu, daje lekce języka francuzkiego po umiarkowanej cenie. Królewska № 23, mieszka. 48. 13058

Lekcje muzyki na fortepianie udziela u siebie i na miejscu osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego. Nowolipie № 15, mieszka. 11, od godz. 11—3. 13249

Angielka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj angielskiego lub francuzkiego. Ulica Wspólna 26, mieszka. 3. 13199

Francuzka rodowita w średnim wieku, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca w Warszawie. Ulica Chmielna № 40, m. 25, od godz. 10—12 po południu. 13308

Paryżanka rodowita poszukuje lekcyj. Oferty pod lit. E. T. proszę składać w kantorze Kur. Warsz. 13320

Gubernantka młoda francuzka z niemieckim, poszukuje demi-placu lub lekcyj. Wiadomość w biurze nauczycielskim Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 13314

Francuzka przybyła z Paryża, życzy przyjąć miejsce zaraz w Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami M. G. 13432

Ochroniarka potrzebna na wieś. Podwał № 21, mieszkania 13. 13447

Nauczycielka z patentem, udziela lekce języków i nauk klasycznych. Ogrodowa d. m. 17, mieszkania 23, zоста można od 11-tej do 3-ciej. 13455

Osoba młoda, rosjanka, która ukończyła Instytut ze srebrnym medalem, poszukuje lekce i za umiarkowaną cenę. Nowy-Swiat № 44, mieszkania 17. 13442

Student uniwersytetu, dokladnie posiadający ruski język, poszukuje lekce w zakresie kursu gimnazjów męskich i żeńskich. Chmielna № 1, mieszkania 12. 13387

Uczeń klasy V gimnazjum filologicznego, Uposzukuje korepetycji. Oferty pod lit. K. M. w kantorze Kur. Warsz. 13444

Nauczycielka posiadająca gruntownie język polski, francuzki i niemiecki, z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Adres: Chmielna 54, mieszkania 1. 13261

Niemka rodowita, z upoważnieniem, życzy udzielać lekce, za przystępną cenę. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literą L. 1393

Nauczyciel z wyższym wykształceniem, potrzebny jest. Wiadomość: Leszno № 4, stróż wskaże. 13471

Student uniwersytetu, za korepetycje uczniowski, otrzyma pokój, śniadanie i kolacje. Wiadomość w kiosku, Marszałkowska, róg Jerozolimskiej. 1396

Nauczycielka posiadająca języki i nauki klasyczne, przygotowuje do zakładów naukowych, ora prowadzi sama metodą poglądową. Długa № 22, lokalu 14, ofcyjna na prawo. 13465

Bony francuzki, są do umieszczenia natychmiast. Wiadomość w Biurze nauczycielskim Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 13474

Gubernantka młoda, polka, życzy sobie udzielać lekcyj muzyki, po kop. 25 za godzinę. Wiadomość w Biurze nauczycielskim Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 13475

Nauka kroju krawieczyzny damskiej i bielizny, udziela się trzema najpraktyczniejszymi metodami, stosownie do wyboru. Oplata 10 rs., kurs trwa bez ograniczenia terminu, aż do czasu w którym osoba ucząca się będzie najdokładniej obznajmiona. Bliższa wiadomość Twarda № 8a, mieszkania 26, lub w sklepie maszyn do szycia Pollack i Schmidt, Krakowskie-Przedmieście № 7. 1394

Lektorka w języku fr., rosyj. i pol., poleca się interesantom. Wiadomość: ulica Długa № 22, mieszkania 17, od 9 do 12.

Resady i prace.

Panienek 10, od 11 do 16 lat, może znaleźć zajęcie, przy robotach sztytkowo-włóczkowych. Wiadomość w kantorze głównym warszawskiej pralni bielizny, Nowy-Swiat № 4. 13295

Panny uzdolnione do garniowania kapeluszy męskich, posiadające świadectwa, znajdują zaraz zajęcie w fabryce kapeluszy Cukiera i Fischhauta. Ulica Dzielna 7a, róg Karmelickiej. 13324

Osoba do gospodarstwa i dozoru dzieci. Wiad. w kiosku na Kruczej i Żorawiej.

Osoba młoda, z dobrej rodziny, polka, która ukończyła pensję za granicą, zna doskonale język niemiecki, poszukuje miejsca do jednego dziecka lub też do towarzystwa osoby starszej. Adres ul. Złota № 8, m. 15.

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie damskiej, poszukuje zajęcia w dużym domu prywatnym ruskim lub polskim, w części do robot a w części do wyreżania pani domu, w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. C. 1385

Panna piana, potrzebna do znaczenia bielizny haftem. Świętokrzyska № 23, m. 8.

Murarzy 60 potrzeba zaraz. Smolna № 2. Jan Pandel. 1388

Panna potrzebną jest zaraz, do stanków, kompletnie uzdatniona, ze stołem, stającą, za dobrem wynagrodzeniem. Młyn 7, mieszkania 13. 13360

Biuro komisowe kaucjonowane J. Fedebkiego, oddział dla szukających pracy, Miodowa № 3. Ma do umieszczenia dobrze rekomendowanych ofcjalistów wszelkiego rodzaju, jak: administratorów, rządów dóbr, ekonomów, pisarzy prowentowych, buchalterów, kasjerów, magazynierów, leśniczych, techników, mechaników, maszynistów, cukrowników, chemików i t. p., z kaucją i bez kaucji. 1348

Maszynistka do bielizny potrzebna. Marszałkowska 37, mieszkania 8. 13212

Panny potrzebne są zaraz, zdadne do stanków i dziurek. Ulica Jasna № 4, do Gumowskiej. 13182

Panna potrzebną jest zaraz, kompletnie u.dolniona, do upinania sukien, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w magazynie, Krakowskie-Przedmieście № 93, pierwsze piętro. 13344

Subjekt nowo-przybyły z prowincji, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady w handlu win i towarów kolonialnych. Bliższa wiadomość: ul. Nowe Miasto № 19, u Marcelji Bandurskiej. 13321

Osoba dobrze wychowana, dawna obywatelka, pragnie znaleźć miejsce do opieki nad dziećmi, bez matki, lub do zarządu domu. Adresy proszę składać pod lit. N. N. w Kantorze Kurjera Warsz. 13162

Uczeń potrzebny w wieku lat 14, do skutku wódek K. Schneider. Pierwszeństwo mają z prowincji. Marszałkowska róg Ryńskiej № 56. 13169

Panny potrzebne są zaraz uzdatnione do pokryć, podręczne i do nauki, w pracowni Chłusowiezowej, Nowy-Swiat № 51. 13470

Wdowa w średnim wieku, wykształcona, posiadająca języki, pragnie być zajęta od 11 do 3 w charakterze towarzyski, lektorki, lub do dozoru dzieci, za obiad i małe wynagrodzenie. Bliższa wiadomość Widok № 14, m. 27, od 10 do 12. 13473

Poznańczyk pragnie objąć miejsce dozoruącego w jakiej fabryce, specjalnie obznajmiony z fabrykacją lamp. Świadectwa, rekomendacje, a na żądanie i kaucję złożyć może. Wiadomość Nowa Praga № 7. Karol Trapp. 13463

FLANELE
KASZMIRY
wyłącznie czarne, jako specjalność, oraz materiały wełniane do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych najtaniej
K. MANTEY,
Świętokrzyska róg Włodzimierskiej.
FLANELE 2427r

Są do sprzedania:

wie wsi Ochota pod № 17, u Sylwestra Piechowskiego, b. ogrodnika ogrodu Pomologicznego, **drzewka owocowe 3-letnie** odmiany wyborowe, przeważnie zimowe, jako to: **grusze, jabłonie, wisnie, czereśnie i sliwy**, po cenach 35 kop. sztuka, które są zdadne do pała wysokości do 4 łokci, a także agresty, pożyczki, po kop. 15, maliny kopa rs. 1, szparagi 2-letnie, angielskie i hanowerskie, kopa 50 kop. i **dziczki czereśni, gruszek, jabłek**, po cenach umiarkowanych. Dla dogodności Sz. Panów podaję adres: Miodowa № 5, w ogrodzie po-kapucyńskim, u p. Topolskiego, gdzie można zostawiać obstalunki i adresy, dokąd będą wysyłane drzewka, i tamże można widzieć takowe. 5559

Specjalny Handel Nabiału.

Chmielna № 4. 5418

KAPELUSZE DAMSKIE

jesienne i zimowe, w pracowni Natalii W. ulica Długa № 23, (tam gdzie Eldorado), **damskie, od 5 rs. i wyżej, dzieciadne, od 3 rs. oraz** przyjmują się **kapelusze** do roboty i ubierania. 5529

Człowiek z pewnym wykształceniem, bezczenny, energiczny, potrzebny do dozoru nad lasem. Oferty ze wskazaniem wieku i rekomendacji o konducie kandydata składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 22, pod literami L. G. 1395

Panny potrzebne są, zdadne do stanków, do pracowni. Chmielna № 8, m. 8. 13461

Chłopcy potrzebni do ślusarza. Ulica Dzielna № 48.—Tamże jest sztańca trybowa do sprzedania. 13464

Panny potrzebne są, do stanków i upinania spódnic. Wspólna № 26, mieszkania 5, na parterze. 13425

Sklepowa z kaucją rs. 150, potrzebną jest zaraz. Wiadomość w sklepie kolonialnym A. Jaruckiego, ulica Freta № 8. 13426

Panny potrzebne są, uzdatnione do sukien, pokryć i strojów damskich, do magazynu Pelagji Gałeckiej. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 85. 13484

Do składu fabrycznego towarzystwa Wulkan, przy ulicy Nalewki, potrzebny jest uczeń. Pierwszeństwo mają tacy, którzy już jakiś czas pracowali w handlu żelaznym.

Potrzebny jest do eksploatacji leśnej pi-sarz, do pomocy zarządzającemu, bezczenny, chrześcijanin, w sile wieku i zdrowia, dobrej kondyty, znać się powinien na obrachowaniu kubicznych wymiarów drzewa. Za wynagrodzeniem: miesięcznie rs. 23, mieszkanie, opał i światło, bez stołu. Oferty składać proszę w Kantorze Kurjera Warszaw. z adresem pod lit. T. Z. 13434

Człowiek młody, poszukuje miejsca leśniczego, z obowiązkiem oddawania zwierzyzny na sztuki, zaprowadzenia lub prowadzenia pszczolnictwa i zasięwu lasu. Wiadomość ul. Marszałkowska № 4, u rządcy domu.

Potrzebna panna umiejąca szyć bieliznę na maszynie. Krochmalna 31, mieszka. 5.

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do krajania i szycia bielizny zaraz. Ul. Twarda № 23, na 2 piętrze, od frontu.

Kupno i sprzedaż.

Mebłe różne stosunkowo b. tania. Nowy-Swiat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej, Michalski. 13046

Portepian zagraniczny, krótki, czarny, do sprzedania. Wspólna № 23, od 12 do 3, u p. Lużeckiej. 1366

Mebłe do sprzedania, za b. przystępną cenę, 2 garnitury mebli, rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, łóżka, komody, stoły, stoliki. Róg Hożej i Kruczej № 15, u stolarza. 12773

Mebłe b. mało używane do sprzedania tania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbieżne, szafki do bielizny, truma, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryżki. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 13290

